czwartek
11
grudnia 2003
Artura
Waldemara

„41” do zajezdni



„41” woził nas ponad 100 lat i dłużej nie będzie.

Tramwaje z tablicą „41” znikną z Pabianic z końcem grudnia. Od stycznia do Łodzi pojedziemy „11”. To dlatego, że władze Pabianic wypowiedziały umowę Międzygminnej Komunikacji Tramwajowej (obsługującej tramwaje podmiejskie) i dogadały się z Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym – Łódź.

– Rozmowy się toczą i umowa nie jest jeszcze podpisana, ale tramwaj na pewno będzie jeździć po naszych szynach – uspokaja **Jarosław Habura**, dyrektor MZK. *– Od stycznia do Łodzi zabierze nas tramwaj linii nr „11”.*

Ustalono wstępnie, że między Chocianowicami a krańcówką przy ul. Wiejskiej w Pabianicach będzie obowiązywać jeden bilet za 1,80 zł (ulgowy – 90 gr). Takie rozwiązanie jest korzystne dla pabianiczan, bo na łódzkich liniach obowiązują bilety minutowe, a za najtańszy, półgodzinny płaci się u naszego sąsiada 2,20 zł.

Władze Pabianic liczą też, że na umowie z MPK zaoszczędzą ok. 800.000 zł, bo łódzki przewoźnik chce wziąć na swoje barki utrzymanie tramwaju.

Do tej pory za obsługę linii „41” płaciliśmy MKT 1,5 mln zł rocznie. Za 2003 rok winni jeszcze jesteśmy 480 tys. zł. Ten dług uregulujemy na początku przyszłego roku.

Kierownik Oswald „idzie w długi”

Powiatowy Urząd Pracy przedłuża umowy z pracodawcami nie czekając na nowe pieniądze.

Bogusław Oswald, kierownik urzędu pracy, nie zamierza czekać na pieniądze, jakie przydzieli Pabianicom na przyszły rok ministerstwo. Chce, by bezrobotni pabianiczanie dostali pracę i pensję jeszcze przed świętami. Postanowił, że udzieli pożyczek, przedłuży umowy stażystom, osobom zatrudnionym przy robotach publicznych i pracach interwencyjnych do końca stycznia 2004 r.

– Mam na to 350.000 zł, ale jeśli to będzie za mało, to pójdę w długi – mówi Oswald.

Dzięki tym pieniądzom jeszcze w tym miesiącu 150 bezrobotnych z powiatu pabianickiego znajdzie pracę przy robotach publicznych. Pracę przy porządkowaniu Pabianic dostanie 80 osób.

– Jest to praca tylko na miesiąc, ale myślę, że przed świętami każdy grosz jest ważny – mówi Oswald. *– Za tę pracę płacimy po 600 zł.*

Od poniedziałku w urzędzie przy Waryńskiego bezrobotni uczą bezrobotnych obsługi komputerów. Na ostatnim piętrze budynku urządzono salę wykładową i wyposażono ją w komputery.

– Obsługi komputerów będą uczyć bezrobotni absolwenci informatyki odbywający staż w urzędzie – tłumaczy kierownik.

Na kurs ten zgłosiło się ponad 100 osób.

Mniej pociągów

Nowe rozkłady jazdy.

Z Pabianic nie pojedziemy już do Szczecina. Najpierw trzeba dostać się do Łodzi i dopiero stamtąd wyruszyć do stolicy zachodnio–pomorskiego pociągiem o 6.30. To efekt zmian w rozkładach jazdy pociągów, obowiązujących od niedzieli 14 grudnia.

Nowe godziny odjazdów pociągów z dworca Pabianice:

stacja	odjazd
Jelenia Góra	6.30 (oprócz niedziel), 10.39 (pospieszny)
Łódź	5.17, 6.05, 6.42 (Łódź Widzew), 7.07, 8.13, 11.02 (tylko w dni robocze), 11.38 (Łódź Widzew), 12.05, 15.14, 16.52, 17.15 (posp.), 18.20 (tylko w dni rob.), 19.45, 21.35
Ostrów Wlkp.	13.30, 15.47, 16.33 (tylko w soboty)
Płock	10.39 (posp.)
Sieradz	5.50, 6.48, 8.42, 9.45, 14.50, 17.50, 19.00 (tylko w dni rob.), 20.54, 21.50
Ustronie	4.00

Ostatnie dni „siódemki”

MZK zaciska pasa.

Od 1 stycznia MZK likwiduje linię nr „7”, a „1” i „3” będą rzadziej wyjeżdżać z zajezdni.

Teraz w godzinach szczytu jeżdżą cztery „jedynki” co 12 minut i sześć „trójek” co 10 minut. Od nowego roku będą kursować trzy autobusy linii nr „1” co 17 min i pięć autobusów linii nr „3” co 12 min.

– Likwidacja „siódemki” to najmniejsze zło – mówi **Zdzisław Sysio** z MZK. *– Stosunkowo niewielu pasażerów korzysta z tej linii.*

Czterech kierowców MZK odchodzi na świadczenia przedemerytalne. Zakład w obecnej chwili nie może sobie pozwolić na zatrudnienie nowych, dlatego zmniejsza się ilość kursów.

NAPISZCIE O TYM

Dyżurna reporterka ***Życia Pabianic*** codziennie czeka na Państwa telefony – od godziny 9.00 do 15.00. Powiedzcie, jaką sprawą powinni się zająć dziennikarze, by w Pabianicach żyło się lepiej. Nasz telefon: **22–70–400**

GDZIE PO ZNACZKI?

Chciałem kupić jeden znaczek na list. Mieszkam na Piaskach, a nasza poczta czynna jest w każdy dzień inaczej i to tylko około 7 godzin. Trafiłem akurat, gdy była zamknięta. Gdzie tu kupić znaczek, głowiłem się. W każdym kiosku Ruchu odpowiedź brzmiała – nie ma. Dlaczego kioski odeszły od sprzedaży znaczków pocztowych? Dotarłem aż na pocztę główną. Tu była tak długa kolejka do okienka, że odechciało mi się wysłania listu do rodziny. Dlaczego znaczki na list można kupić tylko na poczcie?

zdesperowany Czytelnik

ODPOWIADA Iwona Augustyniak – kierownik Działu Organizacyjnego Rejonowego Urzędu Pocztowego Łódź–Południe

– To, że nie ma znaczków w kioskach, to sprawa właścicieli kiosków. Poczta jest zawsze otwarta na wszelką współpracę z każdym indywidualnym odbiorcą. Nie ma żadnych ograniczeń i jeżeli tylko wyrażą taką chęć, to każdy kioskarz czy sklepikarz może zawrzeć z nami umowę o odsprzedaży znaczków. Jeżeli ma umowę a brakuje mu znaczków, to jest to niedopatrzeniem wyłącznie ze strony takiego odbiorcy.

r e k l a m a

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców oraz uczniowie Zespołu Szkół nr 3 im. Legionistów Miasta Pabianic serdecznie dziękują ludziom dobrej woli, którzy swoją hojnością zasilili konto fundacji sztandaru naszej szkoły.

Szczególnie dziękujemy sponsorom:

Philips – Lighting • ZGKiM • PZU • Jakubowi Wendlerowi • BS Pa–Co–Bank Światowemu Związkowi Żołnierzy AK – Oddział Pabianice PPHU „Bud – Hand” – Antoniemu Jędraszkowi • „Samopomoc Chłopska” ZNP • NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty Towarzystwu Przyjaciół Pabianic • Jerzemu Padykowi – komendantowi policji

Aniu!

w dniu Twoich urodzin dużo zdrowia, miłości, szczęścia i pomyślności

życzą

wszyscy, którzy Cię kochają

KRÓTKO

Uniwersytet Trzeciego Wieku zaprasza na wykład prof. Witolda Chrzanowskiego na temat aktualnych możliwości rozpoznawania chorób nerek. Wykład odbędzie się 15 grudnia o godz. 12.00 w *Miejskim Ośrodku Kultury przy ul. Kościuszki 14.*

Stowarzyszenie Młodych „Frakcja dla Pabianic” zawiązali młodzi członkowie SLD. Stowarzyszenie liczy 30 członków. Jego przewodniczącym został Tomasz Jura. Głównym zadaniem nowej organizacji jest działalność społeczna, np. udzielanie korepetycji dla najuboższych dzieci. Stowarzyszenie mieści się przy *ul. Traugutta 2.* Jego członkowie spotykają się w każdy wtorek o godz. 19.00.

W poniedziałek (15 grudnia) od godz. 13.00 **poseł Piotr Krzywicki** będzie dyżurować w siedzibie PiS przy *ul. Traugutta 2.* Od godz. 16.00 do 19.00 dyżur pełnić będą: Dariusz Wypych, Waldemar Flajszer, Marcin Wolski i Michał Olejniczak.

My się zimy nie boimy



Drogowcy czekają na śnieg.

– *Jesteśmy należycie przygotowani do odparcia ataku zimy* – oświadcza inż. **Andrzej Wilczek** z Zarządu Dróg i Zieleni Miejskiej.

Na walkę ze śniegiem i lodem władze miasta i powiatu wydadzą w tym roku 330 tys. zł. Drogowcy zgromadzili już 200 ton soli i 400 ton piasku. W pełnej gotowości czekają trzy piaskarko–solarki z pługami, dwa ciągniki z pługami, dwa pługi wirnikowe do odśnieżania chodników, trzy pługi do odśnieżania ulic, ładowarka i wytwornica solanki.

Obiecują, że drogi miejskie i powiatowe będą odśnieżane na całej szerokości, a śnieg z nich zniknie w ciągu sześciu godzin od momentu ustania opadów. Gołoledź i szron zlikwidują w ciągu pięciu godzin od pojawienia się na ulicach.

W pierwszej kolejności oczyszczą (39 km) drogi międzyosiedlowe i trasy, po których jeżdżą autobusy miejskie.

Tu można poskarżyć się na nieodśnieżoną ulicę: tel. 225–19–93 (czynny całą dobę)

Numerki do kolejki

Pabianiczanie nie muszą już stać od świtu w kolejce, by wymienić dowód osobisty.

Wprowadzenie numerków i uruchomienie osobnego stanowiska to sposób na rozładowanie kolejek.

Kto chce wymienić dowód, musi przyjść do Wydziału Spraw Obywatelskich w budynku USC przy ul. św. Jana. Tam bez kolejki otrzymamy numerek, na którym jest wyznaczony dzień i godzina kolejnej wizyty w urzędzie. W tym dniu trzeba się zjawić z wnioskiem o nowy dowód. Jeśli okaże się, że nie możemy wtedy przyjść do urzędu, najlepiej oddać numerek (wtedy skorzysta ktoś inny) i pobrać nowy. Numerki są wydawane na ok. miesiąc do przodu, czyli np. jeśli ktoś przyszedł po numerek 3 grudnia, kolejna wizyta czeka go 6 stycznia.

Wymianę dowodów z lat 1962–72 przesunięto do końca marca.

„Tygrysy” kręcą najlepiej

Policjanci, strażnicy, strażacy i ochroniarze ścigali się „na lodzie”.

Strażnik miejski – **Zbigniew Ziółkowski,** najszybciej pokonał tor przeszkód podczas konkursu „Bezpieczna Jazda 2003”. Zawody dla mundurowych zorganizowała Powiatowa Komenda Policji w Pabianicach. Rywalizowało blisko 100 funkcjonariuszy: policjantów, strażników miejskich, strażaków, ochroniarzy i ratowników. Patronat nad imprezą przejął komendant wojewódzki policji generał **Jacek Staniecki**.



Zbigniew Ziółkowski najszybciej pokonał tor przeszkód

– *Chcieliśmy, by funkcjonariusze udoskonalili umiejętność prowadzenia samochodu w warunkach zbliżonych do jazdy w poślizgu* – tłumaczy cel konkursu sierżant **Andrzej Baczyński,** rzecznik pabianickich policjantów.

Zawodnicy musieli pokonać slalom autem wyposażonym w trolejе. Są to kółka, które przyczepia się zamiast tylnych kół, by symulowały jazdę na lodzie. Wygrywał ten, kto przejechał trasę w najkrótszym czasie. Zbigniewowi Ziółkowskiemu zajęło to tylko 25 sekund.

– *To bardzo proste* – mówi zwycięzca. – *Wystarczy wyczuć, w którym miejscu przyspieszyć, a w którym zdjąć nogę z gazu. No i przytomnie kręcić kierownicą.*

Zbigniew Ziółkowski ma 34 lata. Od 10 lat pracuje w Straży Miejskiej. Prawo jazdy zrobił zaledwie 3 lata temu.

– *Nie mam samochodu. Do pracy chodzę pieszo. Służbowym samochodem jeżdżę tylko cztery kilometry dziennie* – przyznaje Ziółkowski. – *Potem oddaję „kółko” mojemu koledze z patrolu.*

Drugie miejsce zajął właśnie partner Ziółkowskiego – **Robert Borzyński.** Był tylko o sekundę gorszy od zwycięzcy. Na trzecim uplasował się sierżant sztabowy **Maciej Spałka** z pabianickiej policji.

Najlepszy wśród strażaków był sierżant **Piotr Bartoszek.** Spośród strażaków ochotników najlepiej wypadł **Bogumił Niewiadomski,** wśród ochroniarzy – **Rafał Ciemieniołowski.** Najlepszym ratownikiem był **Andrzej Okoniewski.**

reklama

THYSSEN Okna S.A.

OKNA PCW

o zwiększonej sztywności

UWAGA !!! ZIMOWA PROMOCJA OKIEN !!!

THYSSEN Okna S.A.

- Oryginalny niemiecki profil THYSSEN
- Atestowane okucia ROTO NT
- Certyfikowane zespolenia szybowe
- GWARANCJA NA OKNA - 10 LAT !

Oryginalne okna - - tylko w THYSSEN Okna S.A.

Zapraszamy do Biur Handlowych:
Pabianice, ul. Zamkowa 56, tel. (042) 227 49 61
Zgierz, ul. Gałczyńskiego 39i, tel. (042) 715 05 84
Łask, ul. 9 Maja 14a, tel. (043) 676 33 33
Bełchatów, Pl. Narutowicza 24, tel. (044) 632 17 31
Piotrków Trybunalski, ul. Polna 28, tel. (044) 649 98 26

Bo nam zabiorą w 2004 roku

Szturm na urząd pracy

Ostatnia szansa na pewne pieniądze.

Tłum ludzi stoi w kolejce w Powiatowym Urzędzie Pracy. Starają się o świadczenia przedemerytalne. W przyszłym roku takich świadczeń ma nie być (nie ma już także zasiłków dla nowych „przedemerytów").

– W ciągu pierwszych dwóch dni grudnia przyjęliśmy 300 nowych wniosków – mówi **Danuta Skwirowska**, zastępca kierownika Powiatowego Urzędu Pracy. *– W kolejnych dniach było po 50–80 osób.*

Wszyscy chcą się zarejestrować jeszcze w tym roku.

– Mam 50 lat i przepracowałam 30 lat – opowiada pani Maria z Bugaju. *– Mój obecny pracodawca cienko przędzie. Zanosi się na zwolnienia. Wolę sama postarać się o świadczenia, póki są. To przynajmniej pewne pieniądze. A jak mnie zwolnią, to gdzie znajdę pracę? Kto przyjmie 50–letnią kobietę?*

Bogusław Oswald – kierownik PUP, wie o rządowych planach likwidacji świadczeń przedemerytalnych.

– Mam nadzieję, że nie wejdą w życie tak szybko – mówi. *– Sejm jeszcze się nimi nie zajmował. Może w połowie przyszłego roku.*

W powiecie pabianickim jest 11.000 bezrobotnych. Zasiłki i świadczenia przedemerytalne pobiera 3.530 osób. W samych Pabianicach żyją z nich 2.504 osoby**.**

Świadczenia nie są duże – od 603 do 1.006 zł.

– To zależy od zarobków – tłumaczy Oswald. *– Podstawę świadczenia oblicza się tak jak emeryturę.*

Komu należą się świadczenia przedemerytalne

- kobietom, które mają co najmniej 58 lat i co najmniej 20 lat stażu pracy
- mężczyznom, którzy mają co najmniej 63 lata i co najmniej 25 lat stażu pracy
- osobom młodszym (ale z dużym stażem pracy), jeśli straciły zatrudnienie z przyczyn od siebie niezależnych.

Jakie dokumenty trzeba mieć:

- dowód osobisty
- książeczkę wojskową (mężczyźni)
- oryginalne świadectwa ukończenia szkoły i dokumenty stwierdzające uprawnienia zawodowe
- świadectwa pracy ze wszystkich zakładów, w których się pracowało
- druki RP7 (zarobki)
- legitymację ubezpieczeniową
- zaświadczenie o likwidacji działalności gospodarczej (jeśli ją prowadziliśmy i zaświadczenia ZUS o płaceniu składek)
- zaświadczenia ZUS (o prowadzeniu działalności gospodarczej) i odprowadzanych składkach
- zaświadczenia o urlopach macierzyńskich
- numer identyfikacji podatkowej.

Z tymi dokumentami trzeba się zgłosić do rejestracji w Powiatowym Urzędzie Pracy, ul. Waryńskiego 11, parter – informacja w godz. 8.00–14.00.

Co nam jeszcze zabiorą w 2004 roku

Alimenty

Od 1 kwietnia 2004 roku alimenty płacone przez Fundusz Alimentacyjny ZUS będą jednakowe dla wszystkich uprawnionych kobiet. W związku z tym niższe alimenty dostanie prawie 60 procent kobiet. Zyska tylko 1/3 uprawnionych. W tej chwili przeciętna wysokość alimentów to 225 zł. Po nowemu wyniesie tylko 170 zł na dziecko.



Renty

Planuje się weryfikację rencistów. Pod lupę ZUS weźmie renty przyznane na stałe ludziom młodym, w wieku od 20 do 55 lat. Weryfikacji będą podlegać także ci renciści, którzy pobierają świadczenia z ZUS i pracują.

Pogotowie ratunkowe

Od 1 stycznia 2004 roku po pogotowie ratunkowe będziemy mogli dzwonić, jeśli pacjent jest ofiarą wypadku albo jest w stanie, który zagraża jego życiu. Za nieuzasadnione wezwanie pogotowia trzeba będzie zapłacić (od 200 do 300 zł). Trzeba będzie dzwonić do lekarza rodzinnego i zdać się na jego decyzję lub do pogotowia. Dyspozytor oceni, czy pogotowie jest konieczne.

Wykarrrrczował działkę

Właściciel firmy farmaceutycznej bez zezwolenia wyciął kilkanaście drzew.

– Wycinają drzewa na działkach za Madro! – alarmował w poniedziałek nasz Czytelnik. *– Gdy spytałem, czy mają zezwolenie, kazali mi się wynosić.*

To nie zbiło go z tropu. Szybko zawiadomił Zakład Dróg i Zieleni oraz Straż Miejską. Okazało się, że kilkanaście drzew: olch, brzóz, sosen i wiśni, wyciął nowy właściciel działki.

– Zrobił to bez zezwolenia – mówi **Bogumiła Marciniak,** ogrodnik miasta.

Działkę na tyłach Madro kupił w zeszłym tygodniu właściciel firmy farmaceutycznej z Ksawerowa. Ma zamiar zbudować tutaj kolejną fabrykę. Za samowolną wycinkę drzew grozi mu grzywna.

– Jeszcze nie wyliczyłam, ile będzie musiał zapłacić – mówi Bogumiła Marciniak.

Sędzia na zesłaniu

Stracił posadę i musi wyjechać do Chodzieży.

Jarosław K., sędzia Wydziału Karnego Sądu Rejonowego, nie będzie już wydawał wyroków w Pabianicach. Tak postanowił Sąd Dyscyplinarny.

– Został przeniesiony na inne stanowisko służbowe poza okręgiem łódzkim – informuje **Włodzimierz Wlazło**, zastępca rzecznika dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Minister sprawiedliwości wyznaczył Jarosławowi K. miejsce w Sądzie Rejonowym w Chodzieży koło Piły.

Powodem przeniesienia sędziego jest karygodna opieszałość. Jarosław K. przez 2 lata nie napisał uzasadnienia wyroku, jaki wydał na 12 oskarżonych z „łódzkiej ośmiornicy". Do jego obowiązków należało zrobienie tego w ciągu 2 miesięcy. Skutkiem zaniedbań sędziego obrońcy nie mogli wnieść apelacji od wyroków i wysokich grzywien. Gdy sprawa wyszła na jaw, Jarosław K. się rozchorował. Mimo to wszczęto wobec niego postępowanie dyscyplinarne. Groziło mu nawet wydalenie z zawodu. Ponieważ przed wyrokiem Sądu Dyscyplinarnego napisał uzasadnienie, nadal będzie sądził.

Taksówka z Mikołajem

Już po raz piąty w Wigilię Bożego Narodzenia taksówkarze Taxi Trzy Korony (213–13–13) ubiorą się w długie czerwone płaszcze, przypną siwe brody i wrzucą do bagażników worki na prezenty. Tak wyposażeni będą czekać na zlecenia dla… świętego Mikołaja.

– Prawdziwy Mikołaj jest bardzo zajęty, ale w Pabianicach godnie go zastępujemy – przekonują kierowcy.

Kto chce sprawić radość dzieciom, może zamówić taksówkę z Mikołajem. Przeciętna wizyta trwa 30 minut, a jej koszt (wraz z dojazdem) to 40 zł. Mikołaj wręczy przygotowane wcześniej prezenty, opowie bajkę, porozmawia z maluchami. Wytłumaczy, gdzie zostawił renifery i dlaczego w tym roku przyjeżdża taksówką. A co najważniejsze – nie pozwoli się zdemaskować!



PRZYBYŁO

- **Ul. Szarych Szeregów 13a** – w miejscu od dawna nieczynnej kwiaciarni ruszył sklep Tabac. Dostaniemy tu nie tylko papierosy i tytoń, ale i wszelkie akcesoria dla palaczy.
- **Ul. Zamkowa 22** – do lokalu po sklepie z bielizną Triumph przeprowadził się salon Plus GSM. Wcześniej był na ul. św. Jana.
- **Ul. Zamkowa 28 –** obok biura podróży otworzyli tu księgarnię Jowisz.

On zapuka w Wigilię

Piotr Chrabelski – harcerz i pedagog z Pabianic za pieniądze roznosił prezenty w bogatych domach. W tym roku postanowił zostać prawdziwym św. Mikołajem



– Zamierzam ufundować prezenty dla dzieci z ubogich rodzin – opowiada Piotr. *– Wybiorę je wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej i szkolnymi pedagogami.*

Na pomysł akcji charytatywnej wpadł wspólnie z żoną – Natalią.

– Złościła się, że nie spędzamy Wigilii razem – mówi. *– Teraz będzie inaczej. Natalia jako Śnieżynka pomoże mi roznieść prezenty.*

W Wigilię Chrabelscy zapukają do kilkunastu pabianickich domów. Część pieniędzy na upominki ofiarują z własnej kieszeni. Resztę zbierze 77. Pabianicka Drużyna Harcerska Bomba, której Piotr jest drużynowym.

– To świetni harcerze. Gdy powiedziałem im, co zamierzam, od razu postanowili się przyłączyć – opowiada Chrabelski.

Mikołajem do wynajęcia byłem przez 7 lat. Nieźle można było na tym zarobić. Ale nie chcę dłużej robić tego za pieniądze – mówi Piotr Chrabelski

Piotr był Mikołajem do wynajęcia przez 7 lat.

– Wymykałem się przed kolacją wigilijną. Wkładałem brodę, płaszcz, czapkę, zarzucałem worek na plecy i wyruszałem w teren – opowiada. *– Nieźle można było na tym zarobić.*

Ale w tym roku powiedział: „Dość”!

– Nie chcę dłużej robić tego za pieniądze – mówi.

O Chrabelskim zrobiło się głośno w zeszłym tygodniu. To dlatego, że protestował przed łódzką halą sportową przeciwko komercjalizacji świąt.

– W witrynach sklepów już w listopadzie pojawiają się akcenty świąteczne, a na ulicę wychodzą Mikołaje. To odziera święta z magii i odbiera dzieciom złudzenia – tłumaczy, dlaczego wyszedł na ulicę.

Zdaniem pedagoga Chrabelskiego, Mikołaje, którzy wręczają prezenty już w listopadzie, negatywnie wpływają na psychikę dzieci.

– One cały rok czekają na Mikołaja i wiedzą, że dostaną prezent, bo były grzeczne. Tymczasem na ulicach i w supermarketach Mikołaje rozdają upominki za nic – mówi pedagog.

Piotr Chrabelski jest magistrem pedagogiki społecznej i instruktorem pabianickiego hufca ZHP. Pochodzi z Łodzi, ale mieszka w Pabianicach. Prowadzi bar szybkiej obsługi w okolicach dworca kolejowego Łódź Fabryczna.

Sylwester pod gwiazdami

Będzie zabawa na tysiąc par.

Adam Marczak, sekretarz miasta, zaprasza pabianiczan na zabawę sylwestrową pod gwiazdami. Jak co roku na Starym Rynku spotkają się ci, którzy nad sale bankietowe preferują świeże powietrze.

Zabawa rozpocznie się o godz. 22.00 od występu zespołu Hoger ze Zgierza. Zespół gra przeboje znanych i lubianych wykonawców. Gwiazdą wieczoru będzie młodzieżowa grupa Clasic z Białegostoku.

O północy prezydent i przewodniczący Rady Miejskiej złożą życzenia noworoczne, a potem zobaczymy pokaz fajerwerków i sztucznych ogni. Potem organizatorzy zapraszają na dyskotekę. Zespół Clasic grać będzie do godz. 2.00.

Nad porządkiem i bezpieczeństwem świętujących czuwać będą strażnicy miejscy, policjanci i ochroniarze z Zakładu Ochrony Mienia.

Będzie to już piąty sylwester pod gwiazdami organizowany przez Urząd Miejski. Co roku na Starym Rynku bawi się zwykle od 2 do 3 tysięcy mieszkańców Pabianic.

Maluchy z zapałkami

Mama spała, dzieci się bawiły.

W niedzielę przed południem wybuchł pożar w domu przy ul. Moniuszki. Ogień zaprószyły dzieci. Gdy mama smacznie spała, 3– i 4–letnie rodzeństwo bawiło się zapałkami na kanapie. Od zapałki zajęła się kołdra. Dym obudził matkę. Przerażona kobieta sama próbowała ugasić pożar. Ogień dogasili strażacy.

Dzieci z objawami lekkiego zaczadzenia przewieziono do szpitala im. Korczaka w Łodzi.

Taksówkarze słuchają darmo

Restauratorzy, fryzjerzy i sklepikarze mają płacić za puszczanie muzyki od metra kwadratowego.

Muzyka, którą słyszymy w sklepie, knajpie czy u fryzjera wzmaga naszą chęć wydawania pieniędzy. Tak twierdzą ZAiKS i STOART – stowarzyszenia dbające o interesy piosenkarzy i żądają od właścicieli lokali i handlowców pieniędzy.

Stawki ZAiKS–u zaczynają się od 60 zł. Przy ich ustalaniu pod uwagę bierze się powierzchnię lokalu i lokalizację (czy w centrum, czy na peryferiach miasta). Najwięcej płacą giganci – duże sklepy, hipermarkety, sieci fast foodów. W Pabianicach ZAiKS–owi płacą tantiemy za muzykę wszystkie hipermarkety.

STOART inkasuje od wielkich firm 20 zł do kilkuset złotych miesięcznie.

Oba stowarzyszenia szacują, że jakieś 20–30% mniejszych firm unika płacenia tantiem.

– Ustawa mówi, że utwory muzyczne wykorzystywane dla osiągnięcia korzyści majątkowej są towarem, a za towar zawsze trzeba płacić – mówi **Janusz Trościankowski**, dyrektor łódzkiego oddziału ZAiKS. *– Muzyka jest nasza, więc i tantiemy należą się nam.*

Płacić muszą duże sklepy i hipermarkety, w których muzyka puszczana jest przez specjalną aparaturę nagłaśniającą oraz dyskoteki i kluby muzyczne, a także zwykłe puby i knajpy, salony fryzjerskie, kosmetyczne i restauracje. Za muzykę powinni też zapłacić organizatorzy szkolnej studniówki, balu maturalnego czy zwykłej dyskoteki – pod warunkiem że wstęp na taką imprezę jest płatny. Pieniądze z tantiem mają trafiać na konta konkretnych wykonawców.

– Płacę im miesięcznie 100 zł. To dużo, ale nie próbowałem oszukać czy się targować. Zdziwiło mnie tylko to, że kiedy podpisywałem umowę, nikt nie zapytał mnie o to, jakie utwory będę ludziom puszczać. Ba, nawet nie sprawdzili, czy mam legalne płyty – opowiada właściciel jednego z pabianickich lokali, który prosił o anonimowość. *– Dla mnie ZAiKS to największy pirat na rynku muzycznym – no niby jak oni się później rozliczają z artystami, skoro nie wiedzą, co puszczam?*

Opłat za puszczanie muzyki w aucie obawiają się taksówkarze.

– Nie wiadomo, czy tylko na postoju mogę sobie słuchać radia za darmo, czy jadąc z klientem muszę radyjko wyłączyć – denerwuje się taksiarz.

– Na razie od taksówkarzy nie ściągamy opłat – tłumaczy Trościankowski. *– Ale kiedy Polska wejdzie do UE, z pewnością zmienią się przepisy na naszą korzyść.*

W strachu żyją ci, do których kontrolerzy z ZAiKS–u jeszcze nie dotarli.

– U mnie nikt nie był i nic nie płacę – opowiada właściciel małej knajpy. *– Zresztą jak przyjdą, to najwyżej wyłączę radio. Muzyka na moich klientów nie wpływa, obroty mam niskie, a stawki tantiem moim zdaniem są zbyt wygórowane, żebym mógł je płacić.*

Spać spokojnie mogą tylko ci, którzy muzyki słuchają dla umilenia własnej pracy, np. mechanicy w warsztacie samochodowym. Jednak podobne tłumaczenie nie przejdzie, jeśli radia słuchają pracownicy punktu obsługi klienta – bo oprócz nich muzykę usłyszą też petenci. *(ot)*

Zamiast lalkami bawi się... szachami

Pięcioletnia Ola Kulińska już wygrywa z dużo starszymi rywalami, liczy do dwudziestu i bezbłędnie zapisuje posunięcia na szachownicy

– *Ja naprawdę lubię grać w szachy* – przekonuje dziewczynka.

Pierwszy ruch pionkiem zrobiła pół roku temu.

– *Zaraził ją mój brat* – opowiada Anna Kulińska, mama szachistki.

Sprawca to Sylwester Plewiński, chrzestny Oli. W szachy gra amatorsko. To on zapisał siostrzenicę na naukę gry do instruktora Krzysztofa Długosza.

– *Ola uczy się grać od połowy września* – mówi Długosz. – *Kiedy przyszła na pierwsze zajęcia, potrafiła liczyć tylko do pięciu. Na szachownicy pionki ustawia się w dwóch rzędach po osiem. Już dwie godziny później Ola umiała liczyć do ośmiu.*

Pięcioletnia szachistka szybciutko poznaje litery. Po zaledwie trzech miesiącach zajęć potrafi zapisać każdy ruch na szachownicy i policzyć do dwudziestu.

Teraz Ola uczy mamę, jak prawidłowo ustawić pionki i poprawnie nazwać figury. W szachy gra też starszy o pięć lat brat dziewczynki – Damian.

– *Czasami z nim wygrywam* – mówi Ola. – *Ale z wujkiem jeszcze nie.*

Podczas III Otwartych Mistrzostw Szachowych Szkół Podstawowych w Łasku Ola zajęła trzecie miejsce w kategorii zawodników do 8 lat. Pozwolono jej usiąść przy szachownicy, chociaż nie jest nawet przedszkolakiem. Rozegrała 9 partii, wygrywając z przeciwnikami sporo starszymi od niej. Zajęło jej to 5 godzin.

Bałem się, że gra przestanie ją bawić po paru minutach – wspomina trener. Ale ona do wszystkich pojedynków zabierała się z bardzo poważną miną



– *Bałem się, że gra przestanie ją bawić po paru minutach* – opowiada trener. – *Ale Ola spokojnie wysiedziała pierwszą partię, a do następnych przystąpiła z bardzo poważną miną. Po powrocie z turnieju spytała, kiedy znowu pojedziemy.*

Krzysztof Długosz przyznaje się, że nigdy wcześniej nie uczył grać pięciolatków.

– *Moim zadaniem jest robić wszystko, by nie zniechęcić Oli do tego sportu* – tłumaczy Długosz. – *Ona ma zadatki na dobrą szachistkę. Szkoda byłoby zmarnować taki talent.*

Katarzyna Malinowska

Na III Mistrzostwach Szachowych Szkół Podstawowych w Łasku pierwsze miejsce w kategorii do lat 12 zajęła Diana Kaczmarek ze Szkoły Podstawowej nr 5. Drugie miejsce w kategorii do lat 14 zajął Adrian Kaczmarek z SP nr 13. Dzieci uczą się gry w szachy pod okiem Krzysztofa Długosza we wtorki i czwartki w godz. 16.00–18.00 w budynku PTC przy ul. Gdańskiej 7.

Kronikarka rodu

Wnuczka Kruschów od lat mieszka w Warszawie, ale czuje się pabianiczanką.

Maria Eliza Steinhagen z wykształcenia jest geologiem, przez całe zawodowe życie pracowała jako chemik. Kiedy przeszła na emeryturę, zajęła się spisywaniem dziejów swojego rodu. A rodzina to niezwykła. Maria Eliza jest bowiem spadkobierczynią rodu Kruschów – pabianickich fabrykantów, twórców bawełnianej potęgi i rozwoju miasta nad Dobrzynką.



Właśnie ukazało się najnowsze jej dzieło: „Kruschowie – historia rodu, wspomnienia".

– *Jestem bardzo szczęśliwa, że wreszcie jest i na dodatek tak pięknie wydana przez łódzkie Wydawnictwo Literatura* – mówi autorka. – *Pisałam ją dwa lata. Zebrałam 27 grubych teczek różnych dokumentów, zdjęć, wspomnień spisanych przez krewnych.*

Książka powstawała między godz. 4.00 a 10.00 rano.

– *O tej porze dnia pracuje mi się najlepiej* – mówi.

Maria Eliza Steinhagen urodziła się w Pabianicach. Mieszkała w naszym mieście kilka lat przed– i powojennych. Teraz mieszka w Warszawie.

– *Jednak wszystkie drogi prowadzą mnie do Pabianic* – zapewnia. – *Z tym miastem związane są niepodzielnie losy mojej rodziny.*

Na ponad 180 stronach autorka spisała dzieje fabryki, opowieści i anegdoty rodzinne pokazujące atmosferę panującą w pabianickich domach Kruschów i Steinhagenów.

– *A była to rodzina z niezwykłym poczuciem humoru* – zapewnia autorka.

Opowieści snują też najstarsi żyjący członkowie rodu – Walter Krusche i Nora Krusche. „Kruschowie – historia rodu" to już trzecia książka autorstwa Marii Elizy Steinhagen. W 2000 r. ukazały się jej „Cielętniki", w 2001 r. „Tomaszów – Knotowskie dzieci". W przygotowaniu jest następna książka.

– *Tym razem będzie to książka kucharska* – śmieje się pani Maria.

Biblioteka Miejska w Pabianicach i Wydawnictwo Literatura zapraszają na promocję książki Marii Elizy Steinhagen w środę (10 grudnia) o godz. 17.00 do biblioteki przy ul. św. Jana 10.

IRENEUSZ POLIT – nauczyciel historii w I Liceum Ogólnokształcącym – został pisarzem. Jego książki nie znajdziemy na półkach z romansami, kryminałami i opowiadaniami o kosmitach. Polit napisał o tym, jak Józef Piłsudski rozprawił się z opozycją. Książkę „Miejsce odosobnienia w Berezie Kartuskiej" można kupić przez Internet. Kosztuje 36,50 zł.

GRZEGORZ JANCZAK – starosta pabianicki – bezczelnie łamie prawo. Po krótkim śledztwie ustaliliśmy, że dokonuje tego za kierownicą prywatnego samochodu daewoo leganza. Ostatnio na trasie Katowice–Warszawa Janczak pędził z prędkością 200 km/h. Na szczęście, służbową skodą wozi go kierowca. Dzięki temu Starostwo nie płaci mandatów.

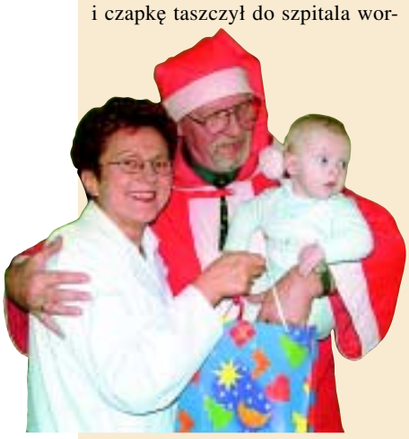
SŁAWOMIR BARTOCHA – piekarz z Pabianic, szef piekarni Barti **(na zdjęciu)** – jest odważnym człowiekiem. Dał tego dowód, stając do konkursu na najlepszy chleb w Łódzkiem. Nie były to łatwe zawody. Przez kilka godzin specjaliści od wypieków smakowali, wąchali i lizali bochny. Na koniec docenili kunszt naszego piekarza i przyznali Bartosze wyróżnienie. Gratulujemy.



PAWEŁ JANAS – pabianiczanin, trener piłkarskiej reprezentacji Polski – jest nielichym kobieciarzem. Przed paroma dniami przyznał się do zdradzania żony. Następczynią pani Urszuli Janas jest kobieta, którą trener poznał na polowaniu. Wiemy, że trener i jego przyjaciółka mieszkają w bloku we Wronkach. Żonie i córce Janas zostawił dom w Środzie.



ANDRZEJ CZEKALSKI – zaopatrzeniowiec w naszym szpitalu – udziela się w charakterze świętego Mikołaja. Sami widzieliśmy, jak ubrany w czerwony płaszcz i czapkę taszczył do szpitala wor-



ki prezentów. Po godzinie obdarował nimi 32 chorych dzieciaków. Wiemy, że nie był to debiut. Od dwóch lat Czekalski rozdaje paczki, które potajemnie szykuje ordynator dr **Dorota Kardas–Sobantka (oboje na zdjęciu).**

JACEK BŁOCH – lektor języka angielskiego w Zespole Szkół nr 3 – spakował walizkę. Ze źródeł dobrze poinformowanych wiemy, że wybiera się do Hollywood. Skłonił go do tego sukces, jaki odniósł film „Dzień jak co dzień", w reżyserii **Łukasza Kasprzykowskiego**. Błoch brawurowo zagrał w nim rolę bogatego Anglika, który przyjechał do Polski. Była to wdzięczna rola, bo Anglik poderwał najpiękniejszą dziewczynę na osiedlu.

JERZY BINDER – radny miejski **(na zdjęciu)** – nie zmarznie tej zimy. Wiemy, że ciepła nie daje mu



kożuch ani termofor z gorącą wodą. Bindera ogrzewa 11–letni rottweiler Ares. Jest to dość niebezpieczne, bo psiak waży ponad 80 kg i w jednej chwili może niechcący zmiażdżyć właściciela.

30 lat temu PZU namawiało młodych rodziców do zakładania polis posagowych. Obiecywało, że gdy dziecko dorośnie, dostanie tyle pieniędzy, że wystarczy na nowe mieszkanie. Teraz daje po 300 zł

Posag czy jałmużna

– *Czuję się oszukany!* – denerwował się pan Tomasz z osiedla Piaski. – *Matka kupiła mi polisę w PZU pod koniec lat siedemdziesiątych. Piętnaście lat wpłacała pieniądze. „Posag" miał wystarczyć na mieszkanie. A teraz chcą mi dać 400 zł. Co mam robić?*

– *Trzeba z tym iść do sądu* – radzi mecenas Maria Szram. – *Prowadziłam dziesiątki spraw przeciwko PZU o rewaloryzację polis posagowych. Nigdy nie przegrałam.*

W sądzie wygrał 30–letni Marcin, któremu matka założyła polisę kilka miesięcy po jego narodzinach.

– PZU wykorzystuje to, że ich klienci nie znają prawa. Nie warto się z nimi spierać. Od razu trzeba iść do sądu – radzi mecenas Maria Szram

– *Mama przez osiemnaście lat co miesiąc zostawiała w kasie PZU jedną czwartą pensji* – opowiada Marcin. – *Płaciła najwyższą z możliwych składek.*

Po ukończeniu 21 lat Marcin miał dostać około 40 tysięcy starych złotych.

– *Pod koniec lat 80. tyle kosztował pełny wkład na mieszkanie i miało wystarczyć jeszcze na meble* – mówi Marcin.

Ale gdy nadszedł czas wypłaty, Marcin szeroko otworzył oczy ze zdumienia. Okazało się, że PZU proponuje mu... 300 zł.

– *Osłupiałem!* – wspomina. – *Matka od ust sobie odejmowała, by zapewnić mi przyszłość, a oni chcieli mi dać na dwie pary butów!*

Odwołał się od krzywdzącej decyzji. Wtedy ubezpieczyciel zaproponował mu więcej – 700 zł. Ale Marcin wyliczył, że należy mu się około 40.000 nowych złotych.

– *Wziąłem pod uwagę odsetki i aktualne ceny mieszkań* – mówi.

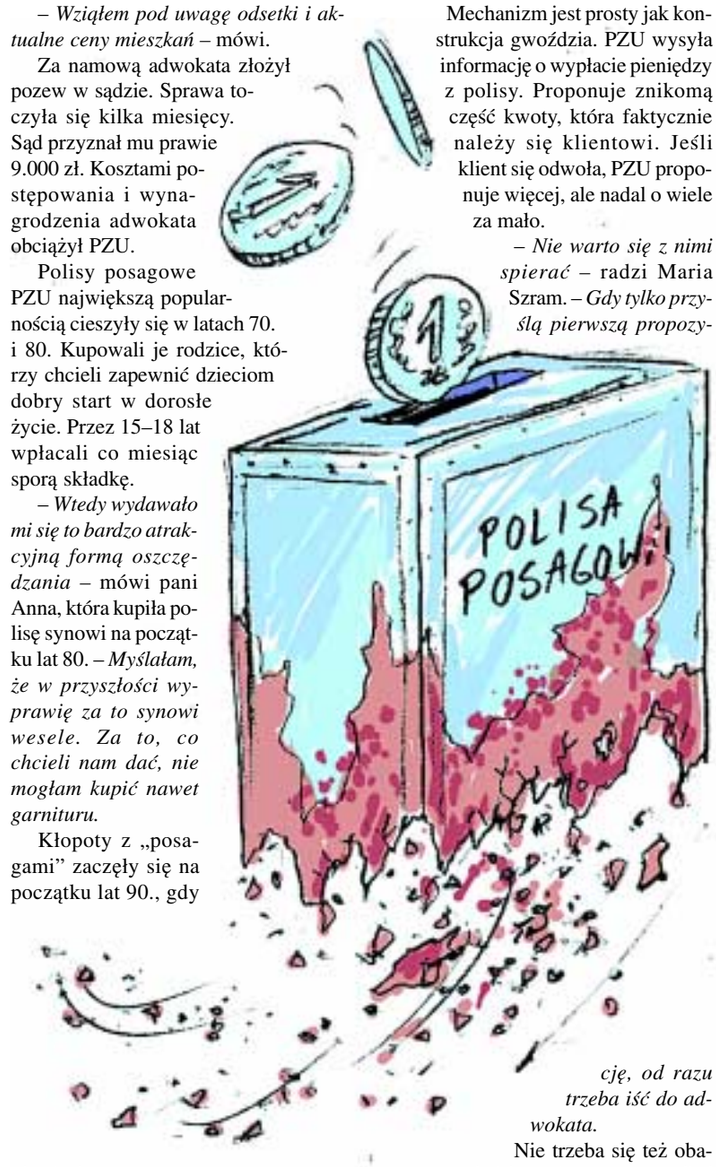
Za namową adwokata złożył pozew w sądzie. Sprawa toczyła się kilka miesięcy. Sąd przyznał mu prawie 9.000 zł. Kosztami postępowania i wynagrodzenia adwokata obciążył PZU.

Polisy posagowe PZU największą popularnością cieszyły się w latach 70. i 80. Kupowali je rodzice, którzy chcieli zapewnić dzieciom dobry start w dorosłe życie. Przez 15–18 lat wpłacali co miesiąc sporą składkę.

– *Wtedy wydawało mi się to bardzo atrakcyjną formą oszczędzania* – mówi pani Anna, która kupiła polisę synowi na początku lat 80. – *Myślałam, że w przyszłości wyprawię za to synowi wesele. Za to, co chcieli nam dać, nie mogłam kupić nawet garnituru.*

Kłopoty z „posagami" zaczęły się na początku lat 90., gdy złotówka raptownie straciła na wartości. A krach nastąpił po wymianie polskiego pieniądza.

– *Teraz PZU wykorzystuje to, że ich klienci nie znają prawa* – uważa mecenas Maria Szram.



Mechanizm jest prosty jak konstrukcja gwoździa. PZU wysyła informację o wypłacie pieniędzy z polisy. Proponuje znikomą część kwoty, która faktycznie należy się klientowi. Jeśli klient się odwoła, PZU proponuje więcej, ale nadal o wiele za mało.

– *Nie warto się z nimi spierać* – radzi Maria Szram. – *Gdy tylko przyślą pierwszą propozycję, od razu trzeba iść do adwokata.*

Nie trzeba się też obawiać kosztów rozprawy. Sąd najczęściej obciąża nimi PZU.

W ostatnich latach adwokaci z Pabianic poprowadzili i wygrali ponad 50 spraw przeciwko PZU.

Andrzej Adamczewski

reklama
RESTAURACJA REMIZA ul. 20 Stycznia 25
SYLWESTER W REMIZIE
Zgłoszenia do 1 grudnia - 250 zł od pary
po 1 grudnia - 280 zł od pary
tel. 213-03-45

Prokurator oskarża pielęgniarkę

Bo nie upilnowała dziecka

Będzie sądowy finał tragicznej śmierci Mateusza.

30–letnia Izabela J. stanie przed sądem. Pabianicka prokuratura oskarża ją o nieumyślne przyczynienie się do śmierci 1,5–rocznego chłopca. Kobieta, która miała opiekować się malcem, zaniedbała swoje obowiązki. Chłopczyk utonął w oczku wodnym. Tragedia wydarzyła się we wrześniu w Konstantynowie Łódzkim.

Izabela J. wraz z dwojgiem swoich dzieci mieszkała w domu Agaty i Jarosława I. przy ul. Wypoczynkowej. Gdy właściciele domu pracowali, opiekowała się ich małym synkiem, Mateuszem. 10 września została w domu z nim i swoim 4–letnim synem Piotrem. Chłopcy bawili się najpierw w domu, potem poszli do ogrodu pograć w piłkę. Około godz. 11.00 Izabela J. weszła do mieszkania, bo ze szkoły wróciła starsza córka. Po kilku minutach przybiegł Piotrek, krzycząc, że Mateusz zniknął. Opiekunka przeszukała ogród. Znalazła malca leżącego w sadzawce. Wyciągnęła go z wody, wezwała pogotowie i zaczęła reanimować dziecko. Wiedziała, jak to robić, bo jest pielęgniarką.

Mimo starań jej i lekarza pogotowia, Mateusz zmarł. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną było utonięcie.

Prokurator zarzuca opiekunce, że nieumyślnie przyczyniła się do śmierci chłopczyka. Zarzut brzmi: zostawiła go bez opieki, choć wiedziała, że w ogrodzie jest nieogrodzone oczko wodne.

Izabela J. przyznała się do winy. Grozi jej kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Chcą oddać to, co...

Odebrali złodziejom

Policja szuka właścicieli odzyskanych przedmiotów.

Magnetowid marki Panasonic, odtwarzacz CD, tuner i wzmacniacz marki Kenwood, magnetofon marki Yamaha, kolumny głośnikowe, telewizor marki Grundig, dekoder telewizji satelitarnej i wyciskacz soku oraz radioodtwarzacze samochodowe czekają na swoich właścicieli w pabianickiej komendzie policji.







Przedmioty te znaleziono podczas przeszukania jednego z pabianickich mieszkań. Jego właściciel nie miał paragonów, nie potrafił też wytłumaczyć skąd je ma.

Policjanci podejrzewają, że sprzęt ten został ukradziony.

Osoby, które utraciły podobne przedmioty, a rozpoznają je na zdjęciu, proszone są o skontaktowanie się z oficerami prowadzącymi dochodzenie, tel. **22–53–349.**

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym
Pabianice, Kilińskiego 57/59, tel. 215–12–60, 212–12–60
oferuje kompleksowe usługi pogrzebowe, w tym

PRZECHOWYWANIE ZWŁOK W CHŁODNI W DOMU POGRZEBOWYM

AUTOKARAWANY
VOLKSWAGEN
OPEL ASTRA



Zakład czynny codziennie
oprócz niedziel
w godz. 8.00 – 16.00
soboty 8.00 – 14.00

Z wiatrówką po konserwy

Nie dostanie nawet więziennego chleba.

46–letni mężczyzna przyszedł w czwartek rano do ośrodka pomocy społecznej przy ul. 20 Stycznia. Zażądał konserw, bo jest bezrobotny i głodny. Pracownice ośrodka poprosiły go o dokumenty. Wtedy mężczyzna się zdenerwował. Dokumentów nie pokazał, zażądał natomiast zaświadczenia, że nie dostanie nawet kromki chleba. Chwilę później odpiął poły płaszcza i pokazał pistolet zatknięty za pasek spodni.

Jednej z pracownic udało się wymknąć na zaplecze – pod pozorem przyniesienia konserw. Stamtąd zadzwoniła na policję. Funkcjonariusze rozbroili 46–letniego Roberta K. i zabrali go do komendy. Tam kazali mu dmuchać w alkomat. Aparat pokazał, że zatrzymany jest pijany (1,93 prom. alkoholu).

Broń, którą pabianiczanin straszył pracownice MOPS–u, okazała się gładkolufową wiatrówką. Na taką broń nie jest potrzebne zezwolenie. Dlatego Robert K. nie został aresztowany. Spokojnie wrócił do domu.

Sprawą zajął się prokurator.

„Koreańska” pułapka

Jak kobiety zatrzymały pirata drogowego.

W czwartek po południu na skrzyżowaniu ulic Łódzkiej i Nowotki fiat uno uderzył w daewoo tico. Fiat nawet się nie zatrzymał. Za nim ruszyło daewoo. 23–letnia Monika W., kierująca tico, postanowiła dopaść pirata. Jej samochód mocno ucierpiał (ma potłuczoną karoserię), ale na szczęście był na chodzie. Przez telefon komórkowy zawiadomiła policjantów o pościgu i poprosiła o wsparcie.

Fiat uciekał Wschodnią, Ksawerowską, Warszawską, w końcu wjechał w Sikorskiego. Tico siedziało mu na kole. Przed skrzyżowaniem z Partyzancką fiat uderzył w stojącego tu matiza i stanął. Nie mógł uciekać dalej, bo tico zatarasowało mu drogę.

Z fiata policjanci wyciągnęli 35–letniego Tomasza W. Mocno pachniał alkoholem. Nie miał siły dmuchać w alkomat, więc zabrali go do szpitala na badanie krwi. Resztę nocy spędził „na dołku”.

Teraz zajmie się nim Sąd Grodzki. Odpowie za jazdę po pijanemu i spowodowanie kolizji.

PROMILE ZA KÓŁKIEM

Kiedy dopadli go policjanci z drogówki, kierowca opla Tomasz B. miał w organizmie 2,99 prom. alkoholu. Powtórzone po godzinie badanie alkomatem wykazało już 3,01 prom. 21–letni kierowca nie ma prawa jazdy. We wtorek o godz. 1.45 jadąc ul. Jankego stracił panowanie nad autem i uderzył w słup oświetleniowy. Nie zrezygnował z dalszej jazdy. Policjanci zatrzymali go kilkaset metrów dalej, przy ul. Gawrońskiej.

ZDERZYŁY SIĘ

Na ul. Warszawskiej fiat seicento zderzył się z rowerzystą. Kierowca fiata, 23–letni Przemysław W., nie zachował ostrożności podczas cofania, a jadący za nim rowerzysta zagapił się i wjechał w bagażnik. 41–letni rowerzysta Zbigniew H. z ranami ciętymi głowy, twarzy i rąk trafił do szpitala.

LEWE PAPIEROSY

Policjanci patrolujący ul. Zamkową zatrzymali do kontroli poloneza. W bagażniku auta znaleźli 1.229 paczek papierosów bez znaków akcyzy. Papierosy warte były ok. 5.000 zł. Wszystkie trafiły do policyjnego depozytu. Właściciel auta odpowie za przestępstwo karno–skarbowe.

MIELI APETYT NA WITAMINY

Do apteki w szpitalu przy ul. Jana Pawła II złodzieje włamali się w biały dzień. Wyłamali drzwi na zapleczu i weszli do środka. Z półek zgarnęli różne maści i witaminy. Straty oszacowano na 3.200 zł.

ZA KRATKI ZA NAPAD

19–letni Radosław K. za napad z nożem w ręku posiedzi najpierw w areszcie tymczasowym. Tak zdecydował pabianicki sąd. W ubiegłą środę Radosław K. napadł na 71–letnią kobietę. Groził jej nożem i ukradł torbę i 100 zł. Nie uciekł daleko. Po krótkim pościgu dopadli go strażnicy miejscy.

UKRADLI I WPADLI

Złodzieje spustoszyli mieszkanie przy ul. Powstańców Warszawy. Przecięli kraty, wyłamali drzwi i splądrowali pokoje. Zabrali sprzęt rtv, m.in. głośniki kina domowego, dekoder i talerze telewizji satelitarnej. Ukradzione przedmioty warte były 3.200 zł. Dwie godziny później policjanci odzyskali łupy. Były w mieszkaniu przy tej samej ulicy, ale dwa domy dalej. Zatrzymano też rabusiów. Tomasz M (28 l.) i Marek M. (33 l.) trafili do aresztu tymczasowego na 3 miesiące.

Modne weselisko

Czas ślubów rozpoczyna się w święta Bożego Narodzenia i trwa przez cały karnawał – to jeden z elementów tradycji, który ostał się w Pabianicach.

Z weselnego stołu giną staropolskie potrawy. Miejsce schabowego zajęła rolada mięsna nadziewana suszoną śliwką i pieczeń. Zamiast czerwonego barszczu jemy zupę stroganoff. Karierę robią chłopskie stoły i barki.

– *Pabianiczanie chcą, by ich wesele było wyjątkowe* – mówi **Jakub Ruszkiewicz**, właściciel baru Salem. – *Dlatego są coraz bardziej wymagający w ustalaniu weselnego menu. Szukają nowych potraw, żeby zaskoczyć swoich gości.*

Jeszcze dziesięć lat temu na każdym weselu obowiązkowo był schabowy, tłuczone ziemniaki, kluski śląskie i barszcz czerwony.

Teraz coraz częściej na weselny ciepły posiłek podają nam zupę stroganoff, mięso w panierce z płatków kukurydzianych czy z ziarna sezamowego, ziemniaki faszerowane lub ryż. Później na stół „wjeżdżają" szaszłyki i frytki.

– *Z weselnego jadłospisu zniknęły potrawy ciężkostrawne, jak np. bigos* – mówi **Jadwiga Oborska**, właścicielka restauracji Jubilatka. – *Wciąż niesłabnącym powodzeniem cieszy się rosół z makaronem i żur polski z białą kiełbasą.*

Nie chcemy na weselu jeść wędlin. Wolimy wyroby garmażeryjne i ryby. Pijemy też coraz mniej napojów gazowanych, jak Pepsi, Mirinda, Fanta. Na weselnych stołach królują soki i woda mineralna.

– *Modne wesele to takie, gdzie pierwszy dzień znacząco różni się od drugiego, nie tylko tym, co stoi na stole, ale i całą oprawą* – mówi **Jacek Włodarczewski**, szef firmy cateringowej. – *Dlatego naszym klientom, biorącym ślub latem, proponujemy poprawiny w plenerze, z grillem, szwedzkim stołem i innymi punktami wydającymi gorące posiłki.*



Do rzadkości nie należy pieczony w całości prosiak własnoręcznie wniesiony na salę przez szefa kuchni.

Bardzo popularne są stoły staropolskie, ustawione pod dachem ze strzechy i udekorowane warkoczami czosnku, cebuli i papryki. Znajdziemy na nich bochen wiejskiego chleba, wiejską kiełbasę, ogromną szynkę z kością, a także smalec i kiszone ogórki w glinianych naczyniach.

Weselną rewolucją jest ustawienie pierwszego dnia wesela kilku stołów „tematycznych" – z kuchnią włoską, meksykańską, grecką, francuską. Na głównym stole stoją wtedy tylko owoce, ciasta, słodycze, napoje i alkohol. Dania na ciepło i zimno serwowane są z kuchni.

– *Weselne nowinki, takie jak piętrowy tort z zimnymi ogniami, przywędrowały do nas z Zachodu* – uważa Jadwiga Oborska. – *Częściej niż kiedyś podróżujemy po świecie i podglądamy zwyczaje innych kultur i narodów.*

Ze względów ekonomicznych połowa młodych par życzy sobie osobny stół zastawiony ciastem, cukierkami i owocami. Podobne względy kierują tymi, którzy na wesele zamawiają beczkę z piwem i barek zastawiony podstawowymi rodzajami wódek, win, likierów i koniaków.

– *W dobrym tonie jest, żeby drinki mieszał znający się na rzeczy barman* – dodaje Jacek Włodarczewski.

Zdarza się też, że wybrane z karty drinki serwuje nam obsługa wesela.

– *Młodzi chcą też, by wszyscy goście się widzieli, dlatego krzesła ustawiamy często tylko po jednej stronie stołów* – mówi **Liliana Połomska** z sali weselnej Gracja w Łodzi. – *Obsługiwaliśmy także wesele, na którym goście siedzieli przy okrągłych 10–osobowych stołach.*

tekst promocyjny

Świąteczne zakupy

Czas przedświąteczny to przede wszystkim czas, kiedy kupujemy naszym bliskim prezenty. Biegamy po mieście od jednego sklepu do drugiego szukając czegoś niedrogiego i efektownego… a nasze wysiłki często spełzają na niczym. Trudno nam wybrać coś oryginalnego, bo cierpimy na chroniczny brak czasu. **A może by tak na świąteczne zakupy wybrać się do Hypernovej? Tu w jednym miejscu dostaniemy wszystko, a wykwalifikowani sprzedawcy pomogą nam podjąć decyzję.**

Niewątpliwym hitem jest **zestaw 15 filmów na DVD za 699 zł, do którego dostaniemy odtwarzacz DVD Philips gratis**. Z elektrycznego prześcieradła (169 zł) ucieszą się wszystkie zmarzluchy. Oba prezenty połóżmy pod choinką. W Hypernovej sztuczne drzewko o wysokości 120 cm wyceniono na 16,95 zł. Trzeba się jednak pospieszyć, bo promocja potrwa tylko do 16 grudnia.

Do samej Wigilii będzie ważna szalona świąteczna obniżka cen. Najmłodsi z pewnością zachwycą się kompletem plastikowych klocków (9,99 zł) i miękkimi przytulankami za jedyne 11,99. **Niesamowity tor samochodowy (99 zł) to prezent zarówno dla syna, jak i… dla taty!** Nieco starsze pociechy z pewnością ucieszy dobra gra planszowa. Scrabble kupimy już za 75 zł, a popularnych Milionerów za 59,95 zł.

Dobry prezent musi być praktyczny i elegancko zapakowany. Aby nie tracić czasu na pakowanie, wybierzmy spośród wielu zestawów kosmetycznych. Woda toaletowa Adidas dla pań i żel pod prysznic kosztuje tylko 26,99 zł. **W skład zestawu świątecznego Taft (21,99 zł) wchodzi lakier do włosów, pianka i elegancka kosmetyczka.** Dojrzałe panie ucieszy czerwony kuferek Garnier, w którym znajdą krem na dzień Lift i mleczko do demakijażu (35,99 zł). **W elegancką puszkę zapakowane są męskie zestawy Graphite (płyn po goleniu+dezodorant za 11,99 zł).** Ceny zestawów kosmetyków Adidas dla panów zaczynają się od 20,99 zł.

Hypernova poleca też duży wybór świecidełek i ozdób choinkowych. Komplet brokatowych bombek wyceniono na 7,99 zł, witrażyk świetlny na 14,95 zł, a łańcuch choinkowy kupimy już za 99 gr. Duża, ręcznie malowana bombka kosztuje tylko 14,95 zł.

Konkurs
Kto jest mistrzem kuchni?

Szukamy w Pabianicach osoby, która gotuje najlepiej.

Zapraszamy Czytelników do konkursu na wigilijną potrawę. To propozycja dla osób, które potrafią wyczarować w kuchni smakowite dania. Nagrodą główną dla najlepszej kucharki lub kucharza jest porcelanowy serwis do herbaty dla 12 osób. Cena: 200 zł.



Żeby wziąć udział w konkursie, wystarczy przysłać do redakcji ***Życia Pabianic*** (ul. św. Rocha 16/18) przepis na pyszną potrawę wigilijną. Autorów najciekawszych i oryginalnych przepisów poprosimy o ugotowanie zaproponowanej potrawy, a sposób wykonania szczegółowo opiszemy w gazecie. W ten sposób wyłonimy mistrza rondla, który otrzyma od redakcji serwis do herbaty. Na pozostałych czekają nagrody pocieszenia. Fundatorem jest SDH Trzy Korony. Na przepisy czekamy do soboty 13 grudnia.

KUPON

(należy dołączyć do przepisu)

imię i nazwisko

adres

telefon

reklama

SYLWESTROWY BAL
ZAGRA ZESPÓŁ OKY
w specjalnym wydaniu
wstęp 120 zł na parę
(0,5 L + szampan i bigos myśliwski)
rezerwacja: tel. 227 33 95
WESOŁY OGRÓDEK
ul. Myśliwska 62, Pabianice
w dużym ogrzewanym namiocie

AUTONAPRAWA
PETER
● PNEUMATYCZNE SMAROWANIE SAMOCHODÓW (tylko w soboty)
● NAPRAWY GŁÓWNE I BIEŻĄCE
Pabianice, ul. Garncarska 6
tel. 213-00-39, 227-06-70

NOWO OTWARTY SKLEP
SŁODKI ŚWIAT
PABIANICE, UL. WIEJSKA 15
KAWA
HERBATA
CIASTA
SŁODYCZE
NAPOJE - SOKI
PRASA
PAPIEROSY
ZAPRASZAMY
przyjdź • zobacz • kup

Ona mówi najpiękniej

Patrycja Wojtania – uczennica VI klasy Szkoły Podstawowej nr 14 – znalazła się w pierwszej dziesiątce dzieci z całej Polski, które najlepiej posługują się mową ojczystą.

– *Patrycja reprezentowała województwo łódzkie na XIX Ogólnopolskim Konkursie Krasomówczym w Legnicy* – mówi **Barbara Nyks**, jej wychowawczyni i polonistka. – *Miejsce w dziesiątce najlepszych uczniów szkół podstawowych to wielki sukces.*

W ciągu pięciu minut wystąpienia opowiedziała dwie pabianickie legendy: o księżniczce Pabiance i o tym, dlaczego w Pabianicach panuje reumatyzm. Wyjaśniła też wszystkim etymologię nazwy Pabianice.

– *Do wzięcia udziału w konkursie namówiła mnie polonistka, bo język polski to mój ulubiony przedmiot* – mówi Patrycja.



Patrycja Wojtania z polonistką Barbarą Nyks i ze swoją klasą

Radość w szpitalu

Mikołaj przyjechał do chorych dzieci, które leżą w naszym szpitalu. Każdemu wręczył prezent.

– *Mamy 32 chorych* – wylicza dr **Dorota Kardas–Sobantka**, ordynator oddziału dziecięcego. – *Niemowlaki dostały zabawki, a starsze dzieci maskotki, długopisy i słodycze.*



Ulubione i śmieszne powiedzonka nauczycieli

I kto to mówi

■ ***Jeśli chcecie, to mogę wam przełożyć klasówkę, ale na… sierpień*** – proponuje **Zdzisław Zawadzki,** nauczyciel fizyki w I LO.

■ ***Co jeszcze posiadał człowiek biblijny?*** – zapytała **Beata Strzałkowska** na lekcji języka polskiego w I LO.
Ktoś krzyknął z klasy: ***Szare komórki! Nie, no! Nie przesadzajmy*** – skomentowała prof. Strzałkowska.

■ ***Jakie jest najładniejsze imię na świecie? Zenon! I tak właśnie mam na imię*** – ma zwyczaj przedstawiać się **ksiądz Zenon Miksa**, nauczyciel religii w I LO.

Przyślij nam powiedzonko twojego nauczyciela. Jeśli będzie śmieszne, wydrukujemy je w ***Życiu Pabianic***. Musisz podać też imię i nazwisko nauczyciela, przedmiot, którego uczy i nazwę szkoły. Możesz przysłać powiedzonko pocztą na adres: redakcja, ul. św. Rocha 16/18 lub Internetem: redakcja@zyciepabianic.com.pl

Pierwszy raz w szkole

Nasze pierwszaki ze Szkoły Podstawowej nr 14



Klasa I c: Piotruś Domagała, Gabrysia Druch, Marta Górska, Michał Hyrycz, Laura Jerzak, Dominika Kubik, Damian Maciak, Hubert Maciaszek, Adaś Madejski, Julia Marciniak, Kamil Mikołajewski, Daniel Morawski, Magda Pacześ, Klaudia Ratajczyk, Mateusz Rybak, Asia Sadowska, Ewelina Stachurska, Łukasz Stefaniak, Adrianna Ścibut, Mateusz Wnuk, Justynka Woźniak z wychowawczynią Ewą Mokracką

Lista obecności

■ **Monika Gębka –** uczennica SP nr 3 – zajęła pierwsze miejsce w Jesiennych Zawodach na Orientację rozegranych w Arturówku – Złota Igła 2003. Wśród chłopców szkół podstawowych najlepsi byli: 1. **Michał Olejnik**, 2. **Tomasz Pietrzykowski** (obaj z SP nr 3), 3. **Mateusz Grochowalski** (SP nr 8), 4. **Jakub Najder**, 5. **Damian Parzonka** (obaj z SP nr 3). **Marta Majchrzak** z Gim. nr 3 najlepiej orientowała się w terenie wśród dziewcząt. Bezkonkurencyjni w zawodach byli też chłopcy z Gim. nr 3: 1. **Mariusz Pabich**, 2. **Przemysław Pawłowski**, 3. **Sebastian Kryściński**, 4. **Michał Dąbrowski**, 5. **Krzysztof Felcenloben**, 6. **Łukasz Gryzio**. Wśród uczennic ze szkół średnich 2. miejsce zajęła **Joanna Sysio**, a 3. **Małgorzata Biniecka** (obie z I LO). Wśród chłopców górowali: 1. **Michał Łubis** i 2. **Dominik Białek** (obaj z I LO). W kategorii open wśród kobiet wygrała **Katarzyna Biniecka**, wśród mężczyzn 3. miejsce zajął **Tomasz Pabich**.

■ **Łukasz Polkowski** – uczeń Zespołu Szkół nr 2 – zajął pierwsze miejsce w mistrzostwach powiatu w tenisie sto-



łowym chłopców. Drugi był **Jan Witaszczyk** (ZS nr 1), a trzeci **Łukasz Posmyk** (LO w Ksawerowie). Drużynowo 1. miejsce zajęli: **Łukasz Polkowski**, **Michał Misiak** i **Filip Pawłowski** z Zespołu Szkół nr 2 **(na zdjęciu)**, drugie miejsce przypadło drużynie z ZS nr 1, a trzecie zespołowi z II LO.

■ **Mariola Lewandowska** – uczennica Zespołu Szkół nr 3 – była najlepsza w mistrzostwach powiatu w tenisie stołowym dziewcząt. Na podium stanęły też **Milena Otomańska** i **Beata Sukiennik** (obie z ZS nr 1). Drużynowo najwięcej punktów zdobyły: **Mariola Lewandowska**, **Sylwia Wiszowata** i **Paulina Mikuta** z Zespołu Szkół nr 3, na 2. miejscu uplasowała się drużyna z ZS nr 1, a na 3. z ZS nr 2.

■ **Marek Ropenga** i **Łukasz Brzeziński** – uczniowie II LO – zajęli pierwsze miejsce w konkursie na najlepszy scenariusz przedstawienia teatralnego o tematyce związanej z problematyką AIDS. Swoją opowieść zatytułowali „Nadzieja”.

– *Ich scenariusz został nagrodzony za to, że wybiegli poza problemy młodzieży związane z możliwością zarażenia się AIDS* – mówi **Renata Szkudlarek**, członek jury.

Równorzędne pierwsze miejsce zajął scenariusz **Łukasza Okruszka** (I LO) pt. „Pieśń skazańca”. **Anna Skiba** – uczennica I LO – zdobyła drugie miejsce. **Marta Kostrzewa** i **Paula Kamińska** – uczennice ZS nr 3 – dostały wyróżnienie za wyreżyserowanie i nakręcenie filmu „Niewłaściwa droga”. Wyróżnienia otrzymały też scenariusze: „Gra pozornego szczęścia” (ZS nr 1), „Historia Karoliny” (ZS nr 3) i „Brak wyobraźni” (ZS nr 3).

KRZYŻÓWKA „ŻP”

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania na kartkach pocztowych prosimy nadsyłać na adres redakcji: ***Życie Pabianic*, ul. św. Rocha 16/18.** Czekamy **do 20 grudnia 2003 r.** Do wygrania za krzyżówkę: talon na zakupy w sklepie SŁAWA (ul. Waryńskiego 1) wartości 20 zł; nagroda muzyczna ufundowana przez autoszkołę Jarosława Józefiaka; 2 karnety 5–godzinne do klubu internetowego (ul. Warszawska 45), 2–osobowe zaproszenie do restauracji Myśliwska, zaproszenie na kolację o wartości 40 zł dla 2 osób.

KUPON KRZYŻÓWKI NR 49

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

Grill chata
KILIŃSKIEGO 26
tel. 215-73-86
STACJA PETROCHEMII
góralskie obiadki
zapraszamy 12.00 - 23.00



SKLEPY SŁAWA
• ul. Nowa 1
• ul. Waryńskiego 1
• ul. Warszawska 14
• ul. Orla 45/47
• Murzynek, ul. Łaska
zapraszamy na zakupy

Restauracja Myśliwska
zaprasza na bal sylwestrowy
cena 250 zł od pary
rezerwacja:
227 33 95
Myśliwska 39

sieć pizzerii
Da Grasso
Pabianice
ul. Lecznicza 2A
tel. 21-21-000

Konkurs Pabdentu

Gramy o ostatni

Wygrany w konkursie telewizor gra już w mieszkaniu Grażyny Cywińskiej (na zdjęciu). Teraz gramy już o ostatni odbiornik. Losowanie będzie w pierwszych dniach stycznia. Nagrodę ufundowało Centrum Stomatologii i Protetyki Pabdent. By wziąć udział w konkursie, trzeba prawidłowo odpowiedzieć na pytanie, podać swój adres, a kupon dostarczyć do redakcji (ul. św. Rocha 16/18) lub do Pabdentu (ul. Łaska 46/48). W losowaniu wezmą udział kupony z grudniowych numerów ***Życia Pabianic***. Nie trzeba kompletować wszystkich kuponów, ale im będzie ich więcej, tym większa szansa w losowaniu.

KUPON NR 2
GRUDZIEŃ
Czy w Pabdencie można leczyć zęby pod narkozą?

Imię i nazwisko

adres

Jeśli okaże się, że zwycięzca jest klientem Pabdentu, to oprócz telewizora dostanie talon uprawniający do bezpłatnych usług stomatologicznych o wartości 200 zł.



Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. 47 brzmi**: PETRONIUSZ.** Nagrodę muzyczną wylosowała **Bogumiła Owczarek** (ul. Ogrodowa 3a).

Talon o wartości 20 zł na zakupy w sklepie SŁAWA przy ul. Waryńskiego 1 czeka na **Marka Grzankę** (ul. Łaska 94/69).

Karnety do Interpubu czekają na **Beatę Kopczewską** (ul. P. Skargi 74A) i **Krystynę Rygiel** (ul. Zamkowa 50/6).

Dwuosobowe zaproszenie do restauracji Myśliwska wylosowała **Jolanta Skrzydłowska** (ul. Majdany 3/7).

Zaproszenie na kolację o wartości 40 zł dla 2 osób do Grill Chaty otrzymuje **Janusz Mokracki** (ul. Gawrońska 8/57).

Talon o wartości 50 zł na zakupy w sklepie Pretty Girl otrzymuje **Beata Misiarek** (ul. Ostatnia 12/7).

Laureatów zapraszamy po odbiór nagród do naszej redakcji – ul. św. Rocha 16/18.

KULTURA

■ **Teatr – na spektakl muzyczny „Blues Brother’s Dreams”** zaprasza w piątek 12 grudnia o godz. 20.00 Miejski Ośrodek Kultury przy ul. Kościuszki 14. Przedstawienie oparte jest na kanwie filmu „Blues Brothers”.

■ **Wernisaż** – na wystawę fotografii **Marcina Nowaka** zaprasza Galeria MOK w piątek 12 grudnia o godz. 19.30.

■ **Dance – w sobotę i niedzielę zagra zespół Lawender w Wesołym Ogródku przy ul. Myśliwskiej 62.** Początek godz. 18.00. Wstęp 8 zł (można zamienić bilet w barze na piwo).

Wakacje w grudniu

Żeby mieć czas na przedświąteczne zakupy i porządki, powinniśmy postarać się o wolne od 22 do 24 grudnia. Wtedy nasz urlop będzie trwał 9 dni.

Ci, którzy wolą wypocząć po świętach i dłużej poleniuchować po sylwestrowej nocy, powinni wziąć 4 dni urlopu – od 29 do 31 grudnia i 2 stycznia. Zyskają w ten sposób aż 11 dni wolnego.

Dni wolne od pracy w krajach Unii Europejskiej

kraj	dni ustawowo wolne od pracy	urlop	suma dni wolnych
Finlandia	14	25	39
Austria	13	25	38
Francja	11	25	36
Polska	**10**	**26**	**36**
Niemcy	13	20	33
Anglia	8	20	28

Dla pracowników z 10–letnim stażem, pracujących 5 dni w tygodniu

Tu warto kliknąć

www.sqad8.prv.pl

Strona grupy przyjaciół. Tym, co ich łączy, jest wspólne osiedle i dobra zabawa. Cały sqad mieszka w blokach przy ul. Kilińskiego. Całe grono można poznać na fotce w rubryce „nasz sqad”. Tu znajdziemy też ich maile, więc można się zgadać. Grafika strony przypomina trochę klimat Matriksa. Warto wstąpić na forum i do księgi gości.

www.rosiosk.lodz.pl/miasta/air–pabianice.html

Czyli nasze miasto widziane z lotu ptaka :)

www.norbert.art.pl

Oficjalna www pabianickiego artysty Norberta Hansa. Tutaj można podziwiać jego rysunki, grafiki komputerowe i gobeliny.

www.bullfrog.art.pl

„Poezja” dla stałych bywalców pabianickiego pubu Bullfrog. Tu można poczytać o najbliższych imprezach i historii lokalu. W rubryce Galeria czekają fotki z najbardziej szalonych imprez.

Chcą wiedzieć o nas wszystko

Z nowym dowodem trzeba zgłosić się do „skarbówki”.

Jeśli wymieniliśmy dowód osobisty, zmienił się jego numer, to musimy to zgłosić się w Urzędzie Skarbowym. Podobnie, jeśli zmieniliśmy nazwisko lub adres zamieszkania.



Obowiązek taki mają nie tylko prowadzący działalność gospodarczą, także szeregowi pracownicy, uczniowie, studenci, emeryci i renciści.

W Urzędzie Skarbowym przy ul. Zamkowej 26, w pokoju nr 2 (na parterze) dostaniemy odpowiedni formularz NIP–3. Po wypełnieniu zostawiamy go u urzędnika.

Na zgłoszenie wszelkich zmian mamy (ustawowo) 30 dni. „Skarbówka” uspokaja, że spóźnialscy nie będą karani. Wystarczy, jeśli nasz NIP–3 dostarczymy na Zamkową do dnia 30 kwietnia 2004 roku, kiedy kończy się termin składania deklaracji podatkowych. Wypełniony formularz NIP–3 możemy zanieść do „skarbówki” razem z zeznaniem rocznym.

VICHY LABORATOIRES

POLECAM

Bożena Kabza, magister farmacji z APTEKI MEDICOR ul. WARSZAWSKA 6 poleca kosmetyki francuskiej firmy Vichy:



Świąteczna promocja Vichy

Oligo 25

Po raz pierwszy krem nawilżający przywraca skórze świeżość i promienny wygląd, działając na czynniki warunkujące blask i koloryt skóry.

Stres, zmęczenie i szkodliwe działanie czynników zewnętrznych mogą powodować skurcz drobnych naczyń krwionośnych. Mikrokrążenie ulega spowolnieniu, a skóra traci blask i pojawiają się oznaki zmęczenia. Skóra pozbawiona naturalnego źródła blasku i zdrowia staje się matowa, traci gładkość i jednolity koloryt – wygląda na zmęczoną.

Zawarty w Oligo 25 mangan przeciwdziała skurczom drobnych naczyń krwionośnych. Polyfructol (miód) naturalnie złuszcza naskórek, wygładzając powierzchnię skóry. Skóra jest nawilżona przez 24 godziny. Odzyskuje świeżość i promienny wygląd.



Zestaw Oligo 25 z miniproduktami w prezencie

Kupon Vichy

Czytelnicy *Życia Pabianic*, którzy zechcą wypełnić kupon i dostarczyć go do apteki Medicor (ul.Warszawska 6), wezmą udział w losowaniu prezentu Vichy – zestawu Oligo 25 z miniproduktami.

imię i nazwisko

adres

Prezent – zestaw LiftActive z miniproduktami wylosowała pani **Agata Cieślicka** (ul. Moniuszki 114/36).

Po odbiór nagrody zapraszamy do apteki Medicor (ul. Warszawska 6).

Przy zakupie każdego produktu Vichy w aptece Medicor otrzymasz torbę firmową i krem 15 ml gratis. Promocja trwa do końca roku.

MEDICOR APTEKA ROKU ZWYCIĘZCA KONKURSU VICHY

Czego się boją dzieci

Odczuwanie lęku, choć mało przyjemne, jest czymś zupełnie naturalnym, a wręcz koniecznym. U dzieci uczucie to jest częstsze i bardziej nasilone niż u dorosłych. Wynika to z kilku przyczyn. Po pierwsze, dziecko bardziej odczuwa niż rozumie otaczający je świat. Po drugie, małe dziecko ma do świata magiczny stosunek. Wszystko, czego nie zna, obdarza szczególną mocą, magią i swoistą logiką zdarzeń.

A przecież dziecko mało wie i rozumie, stąd pole popisu dla bogatej, dziecięcej wyobraźni.

Lęki u dzieci mają charakter uogólniony, mało konkretny. Oznacza to, że na malucha zostawionego wieczorem w pokoju spada lęk przed wszystkim: przed ciemnością, samotnością, przed tym, że rodzice gdzieś wyjdą, stanie się coś strasznego. Wyobraźnia podsuwa różne obrazy: ciemne, nieoświetlone miejsca zapełniają źli ludzie, za skrzypnięcie drzwi odpowiadają duchy, a w szafie ukrywają się czarownice. Dziecko w takiej sytuacji nie boi się czegoś konkretnego, ono się po prostu boi.

Jako rodziców niepokoją nas lęki u naszych dzieci i próbujemy z nimi walczyć. Właściwe postępowanie musi opierać się na zrozumieniu faktu, że lęk nie jest czymś złym. Nie należy dążyć do wyeliminowania go z życia dziecka, bo jest to bardzo trudne, a gdyby się nawet udało, byłoby szkodliwe dla psychiki dziecka. Naszym zadaniem nie jest stworzenie dziecku życia bez lęku, ale pomoc w radzeniu sobie z nim. Dzięki temu, w przyszłości będzie w stanie stawić czoła lękom, jakie są nieodłączną częścią życia dorosłej osoby.

Czego nie wolno robić, kiedy dziecko się boi:

- doszukiwać się czegoś nienormalnego i złego w lękach i obarczać winą dziecko za to, że je odczuwa,
- wyśmiewać się z jego lęków lub zawstydzać go przed innymi (nie zmniejszymy w ten sposób pierwotnego lęku, a jedynie poszerzymy go o lęk przed ośmieszeniem, upokorzeniem i doprowadzimy do tego, że dziecko przestanie nam mówić o tym, co czuje),
- zmuszać do stawienia czoła lękotwórczej sytuacji, dopóki dziecko samo nie jest jeszcze do tego gotowe (niedopuszczalne jest tzw. „wrzucanie na głęboką wodę”).

A co należy robić, by wspomóc dziecko w uporaniu się z lękiem i zapanowaniem nad nim:

- okazać dziecku, że rozumiemy jego lęki i traktujemy je poważnie,
- pozwolić (przynajmniej przez jakiś czas) na unikanie sytuacji budzącej lęk,
- stosowanie metody „małych kroków” w oswajaniu lęku. Gdy dziecko boi się zasypiać samo w pokoju, możemy najpierw zostawiać zapalone światło, otwarte drzwi, a potem stopniowo od tego odchodzić (np. zapalona mała lampka, potem jej gaszenie, a zostawianie uchylonych drzwi).

Na koniec jeszcze jedna uwaga. Pamiętajmy, że zdecydowana większość dzieci sama wyrasta ze swych lęków, jeśli im w tym nie będziemy przeszkadzać. Tylko nieliczne potrzebują specjalistycznych form pomocy.

Opracowała psycholog K. Rudnicka

Żeby nas nie zasypali

„Czysty Punkt” chroni.

Kto przykleił na drzwiach mieszkania lub skrzynce na listy nalepkę „Czysty Punkt”, powinien mieć pewność, że kolporterzy gazetek reklamowych bezadresowych będą je omijać.



W redakcji mamy jeszcze kilkadziesiąt naklejek „Czysty Punk”. Żeby je otrzymać, wystarczy przyjść do redakcji (św. Rocha 16/18). Nalepkę można nakleić na drzwi i na skrzynkę na listy. (ot)

Gdzie zadzwonić, jeśli kolporterzy reklam nie honorują naklejek „Czysty Punkt”:

- Hypernova – dystrybucją gazetki zajmuje się Paweł Czapiński (tel. 0–506–106–180).

– Moi pracownicy mają obowiązek zwracać uwagę na „Czysty Punkt” – mówi **Paweł Czapiński**. *– Jeśli tego nie zrobią, to będę wyciągał wobec nich konsekwencje.*

- Nomi – reklamy roznosi firma Integer s.c. (tel. 0–602–702–067).
- Polo Market – komu przeszkadzają ich ulotki, może zadzwonić bezpośrednio do sklepu (215–28–59).

Rozpalmy serca

Świece Caritas można kupić we wszystkich pabianickich parafiach. Mała kosztuje 5 zł, duża – 10.

W Pabianicach sprzedażą świec zajęli się też członkowie Katolickiego Stowarzyszenie Civitas Christiana. Będą je sprzedawać w galerii Echo od 15 do 20 grudnia w godz. 14.00–17.00.

W godz.15.00–16.00 pomagać im będą m.in. prezydent **Jan Berner**, przewodniczący Rady Miejskiej **Jerzy Marynowski**, kolarka **Bogumiła Matusiak** i zapaśnik **Grzegorz Szyszka**. Zebrane pieniądze Caritas przeznaczy na pomoc rodzinom wielodzietnym oraz matkom i ojcom samotnie wychowującym dzieci.

PZU Polfa – PKK'99 69:44 (23:14, 18:12, 16:8, 12:10)

Chłopaki nie płaczcie

Koszykarki Polfy wykorzystały przerwę w rozgrywkach ekstraklasy i zagrały sparingowy mecz z juniorami naszego PKK'99. Mecz był mikołajkowym prezentem dla fanów basketu.

Młodzi koszykarze wyszli na boisko mocno spięci. Mimo to zaczęli od ostrego natarcia. Tablice otworzył najlepszy na boisku **Paweł Senderowicz.** Chwilę później za 3 rzucił **Bartłomiej Włodarczyk** i było 0:5, ale rzutem z dystansu odwdzięczyła się **Agnieszka Jaroszewicz.** Przewaga techniczna i doświadczenie wicemistrzyń Polski szybko zaczęły procentować. Na minutę przed końcem pierwszej kwarty Polfa prowadziła już dziesięcioma punktami.

– *No, co jest chłopaki! Robią z was jaja, a wam to się chyba podoba* – zachęcał do walki swoich zawodników trener PKK **Wiesław Wincek.**

Ale tylko kilku z nich grało bez kompleksów: Senderowicz, Włodarczyk, **Piotr Nita, Robert Defeciński.** Reszcie rosnąca przewaga starszych koleżanek podcięła skrzydła.

Koszykarkom wyjątkowo dobrze grało się z dystansu. Za 3 rzucały **Emilia Lamparska**, **Marzena Głaszcz**, **Katarina Polakova**, **Sylwia Wlaźlak**.

Polfa: **Lamparska, Głaszcz**, **Polakova**, **Libicova**, **Jaroszewicz**, **Wlaźlak**, **Piestrzyńska**, **Trześniewska**, **Stefańczyk**.

PKK: **Paweł Senderowicz**, **Piotr Nita**, **Robert Defeciński**, **Przemek Kapuściński**, **Artur Cichosz**, **Piotr Opala**, **Bartłomiej Włodarczyk**, **Mateusz Wojtaszek**, **Marcin Sobczak.**



Koszykarki Polfy (niebieskie stroje) bez pardonu walczyły o każdą piłkę





Grała jak z nut

Emilia Lamparska – najskuteczniejsza koszykarka sparingu. Aż 3 razy trafiła z dystansu.

Gracz meczu

Paweł Senderowicz – dynamiczny, zadziorny, skuteczny. Zdobył najwięcej punktów i był najczęściej faulowany. Burzą blond włosów wyraźnie robił wrażenie na dziewczynach z Polfy.

Piłka nożna

Kretek znów ma leczyć



Trener z Pabianic – **Andrzej Kretek (na zdjęciu),** został nowym szkoleniowcem III–ligowej Stali Głowno. Piłkarze tego klubu kiepsko spisują się w rozgrywkach III ligi. W 15 meczach zdobyli zaledwie 12 punktów. Choć przed sezonem mieli walczyć o awans do II ligi, po rundzie jesiennej zajmują przedostatnie miejsce w tabeli. 40–letni pabianiczanin ma być lekiem na zapaść w klubie.

Kretek pracował ostatnio z Widzewem Łódź (półtora miesiąca), a wcześniej miał uchronić RKS Radomsko przed spadkiem do III ligi. Z tego zadania wywiązał się znakomicie.

Piłka nożna

Podzielili 10.000 zł

Piłkarze Włókniarza dostali premie za jesienną rundę rozgrywek. Niestety, działacze nie chcieli ujawnić, na ile wycenili umiejętności i zaangażowanie poszczególnych zawodników.

– *Mogę powiedzieć jedynie, że każdy z piłkarzy dostał tyle, ile gwarantowała mu umowa* – mówi **Andrzej Wasilewski,** prezes Włókniarza.

Futboliści dostali do podziału 10.000 zł.

– *To dla nas miła „gwiazdka"* – cieszy się **Tomasz Łądka,** kapitan jedenastki Włókniarza. – *Pieniądze są podzielone sprawiedliwie. To powinno scementować drużynę.*

Premie dostali także trenerzy.

– *Po raz pierwszy od dłuższego czasu zarząd klubu potraktował poważnie i trenerów, i piłkarzy* – dodał trener **Jerzy Rutkowski**.

We Włókniarzu szykują się spore roszady. W styczniu przyszłego roku powinniśmy dowiedzieć się, kto wzmocni zespół, a kto go opuści. Na razie prośbę o zwolnienie złożył jedynie 21–letni wychowanek Włókniarza – **Marcin Rządziński**. Chce przejść do Pogoni Kolumna.

SIATKÓWKA AMATORSKA

W lidze siatkówki amatorskiej wśród kobiet **TKKF Pabianka** pokonała **Nowy Skład** 2:1 (-19, 8, 12), a **Lepsze Od Was** ograły **Yellow Bee** 2:0 (16, 11).

W męskiej grupie A **Star Craft** pokonał **Polfę** 2:0 (24, 23), a **Giganci** ograli **Parkiety Forte** 2:1 (17, -30, 7). W grupie B **Polon Dermedic** wygrał z **Bad Boys** 2:0 (23, 23), a **Dobroń** z **Fireman** 2:1 (16, -22, 12). W grupie C **Big Stone** ograł **El Team** 2:0 (12, 8).

W sobotę ostatnie dwa mecze sezonu zasadniczego wśród kobiet. Vertige zagra o 13.30 z TKKF Pabianką, a potem o 14.25 z Amazonkami.

W niedzielę o 13.30 Miś zagra z Parkietami Forte, o 14.15 5+1 z PTC Terminatorami, o 15.00 Star Craft z Gigantami, o 15.50 Agat z Fireman i o 16.30 Polon Dermedic z Fireman, o 17.15 Big Stone z Superoldbojami.

TENIS ZIEMNY

W meczach amatorskiej ligi deblowej w grupie A para **Mirowski/Ozimek** pokonała debel **Borejsza/Śliwiński** 5:7, 7:6, 6:3. W grupie B **Bednarski/Miszczak** wygrali z **Kloze** i **Brodeckim** 6:0, 6:0, **Gierdalski/Szewczyk** z **Jankowskim** i **Słomińskim** 6:3, 6:2, a **Czyżakowski** i **Chmielewski** pokonali duet **Krysiak/Jaros** 6:0, 6:0.

Tenis stołowy

Wywalczą I ligę?

II–ligowi pingpongiści Włókniarza mają szansę na walkę o pierwszą ligę. W minionym tygodniu aż dwa razy stawali przy stołach. Najpierw we własnej sali pokonali STS Skarżysko–Kamienna 7:3. Spotkanie rozpoczęło się od zwycięstwa **Andrzeja Sobczyka**, potem na 2:0 wyprowadził zespół **Robert Radwański**. Ten sam zawodnik zakończył mecz zdobywając 7. punkt dla Włókniarza. Słabiej niż zwykle zagrał **Mirosław Badziak**, który nie wygrał ani jednej partii.

Na drugi pojedynek nasi tenisiści pojechali do Łobudzic. Niestety, ulegli miejscowemu ULKS Kusy 4:6.

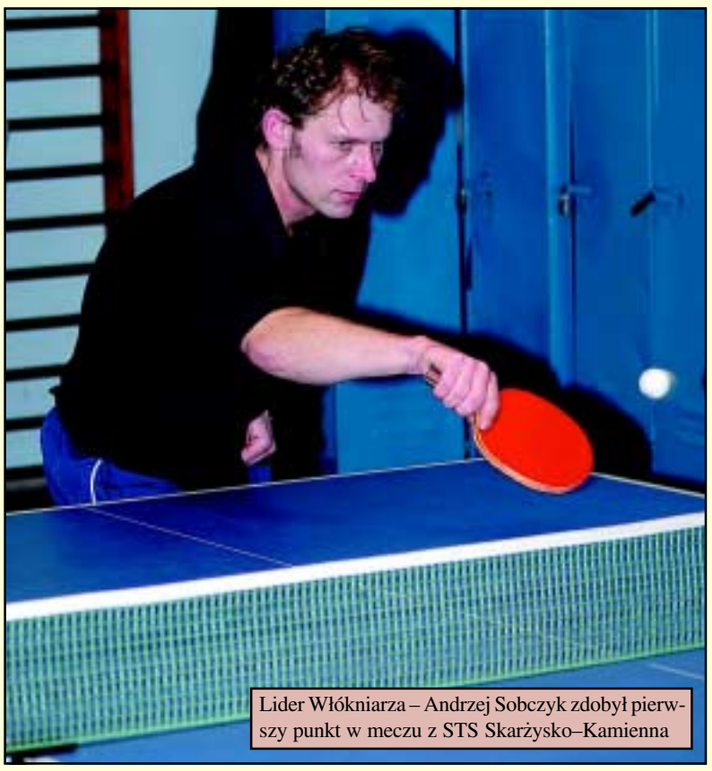
W obu meczach punkty dla Włókniarza zdobyli: Robert Radwański 2 i 2, Andrzej Sobczyk 2 i 1, **Janusz Łopiński** 2 i 1 oraz debel Łopiński/Radwański 1.

* * *

W ostatnim meczu II ligi zespół PKTS przegrał we własnej sali z liderem tabeli i zdecydowanym kandydatem do I ligi – LUKS Dębowa Góra 1:9. Jedyny punkt dla PKTS zdobył **Bartosz Ziółkowski**. Wcześniej PKTS uległ łódzkiemu Energetykowi 4:6.

* * *

Dwa zwycięstwa odnieśli w miniony weekend pingpongiści – amatorzy Jakuba Wendlera. Pierwszoligowcy pokonali Start Łódź 8:2, a drugoligowcy wygrali w takim samym stosunku z łódzką Limanką. Dla I–ligowców punkty zdobyli: **Mirosław Badziak** 3, **Zbigniew Jędrczak** 2, **Janusz Łopiński** 2 i Łopiński/Jędrczak 1, dla II–ligowców: **Robert Radwański** 3, **Henryk Rakowski** i **Adam Kapelański** po 2 oraz **Jan Mikuta** 1.



Lider Włókniarza – Andrzej Sobczyk zdobył pierwszy punkt w meczu z STS Skarżysko–Kamienna

Piłka nożna

Wiosna będzie ciężka

Piłkarze GKS Ksawerów przygotowują się do drugiej rundy rozgrywek klasy A. Ich cel to awans do V ligi, ale to zadanie może przerosnąć ksawerowską jedenastkę. Wyprzedzające ją zespoły: Rosanów i Rąbień, to czarne konie klasy A, a do tego wyprzedzają ksawerowian o 7 punktów.

– *Niestety, z mojego zespołu nie da się więcej wycisnąć* – ubolewa **Leszek Józefiak**, trener GKS. – *Gdybym miał jeszcze jednego napastnika tej klasy co Robert Sobański, to walka o premiowane miejsce byłaby łatwiejsza. Na transfery nie mamy jednak pieniędzy, a na naszą młodzież trzeba trochę poczekać.*



GKS w 13 meczach klasy A odniósł 7 zwycięstw i 6 razy zremisował. Zdobył 27 bramek, a stracił 12. Najlepszą formacją drużyny była obrona w składzie: bramkarz **Janusz Kłobus** oraz **Łukasz Milcz, Sławomir Mielczarek, Przemysław Przybysz, Arkadiusz Jędrzejczyk** i **Robert Zarzycki**. Najlepszy strzelec **Robert Sobański** zdobył 11 bramek. **Krzysztof Stępień** strzelił 5 goli, **Tomasz Bartczak** 2, **Maciej Ćwik** 2, **Przemysław Przybysz**, **Dariusz Kulikowski**, **Marcin Młynarczyk** i **Marcin Zgoda** – po 1. Poza wymienionymi w zespole występowali: **Radosław Młynarczyk, Janusz Kłobus, Jacek Poter, Adam Milcz, Paweł Topolski, Dariusz Woch, Szymon Górka, Maciej Zaręba, Jarosław Prorok, Sławomir Mielczarek.**

* * *

Bezpośrednim zapleczem seniorów GKS są młodzi piłkarze szkoleni przez **Adama Topolskiego** (grają w klasie B). Aż dziewięciu z nich nie przekroczyło jeszcze 17. roku życia. Dwaj z nich: **Paweł Topolski** i **Krzysztof Fiks,** z powodzeniem występują w klasie A. Najlepszym strzelcem drużyny jest **Szymon Górka** (6 goli w 9 meczach).

Na zdjęciu: w górnym rzędzie od lewej: **Janusz Kłobus, Krzysztof Makowski, Adam Topolski** (opiekun), **Krzysztof Fiks, Paweł Topolski, Maciej Zaręba, Łukasz Chodasewicz, Andrzej Durajski, Jarosław Majchrzak, Przemysław Przybysz, Marcin Klocek. W dolnym rzędzie od lewej: Rafał Błoch, Dawid Lewiński, Hubert Górka, Szymon Górka, Łukasz Chudzik, Jarosław Prorok, Arkadiusz Grzelczyk, Zbigniew Sałagacki, Kamil Sobański.**

Trójka Ostrołęka – Gwarant 30:34 (12:20)

Jak brat z bratem

Szczypiorniści Gwaranta nie spoczywają na laurach. Z meczu na mecz umacniają się na pozycji lidera II ligi i są coraz bliżsi awansu do wyższej klasy.

O wyniku pojedynku w Ostrołęce zadecydowała pierwsza połowa. Nasi zagrali agresywnie w obronie i ataku. To dało im aż ośmiopunktową przewagę.

Po zmianie stron spuścili nieco z tonu. Spokojnie kontrolowali przebieg wydarzeń na parkiecie i bez trudności dowieźli korzystny rezultat do końca. Najwięcej bramek zdobył **Dariusz Wróbel.** Świetnie wypadli też bracia **Robert** i **Marcin Matyjasikowie.**

W sobotę 13 grudnia w sali gimnazjum w Ksawerowie Gwarant rozegra ostatni mecz rundy jesiennej. Zapowiada się emocjonujące widowisko, bo jego przeciwnikiem będzie druga w tabeli Wisła II Płock. Pabianiczanie wyprzedzają wicelidera 2 punktami. Goście zapowiedzieli, że przywiozą kilku zawodników I zespołu – lidera ekstraklasy.

Gwarant: **Oklejak, Czapelka – Wróbel** 9, **M. Matyjasik** 8, **R. Matyjasik** 6, **Mielczarek** 4, **D. Płócienniczak** 3, **Kotala** 2, **J. Płócienniczak** i **Benkes** po 1, **Stawicki, Miller, Kosmala**.

Gracz meczu

Dariusz Wróbel – zdobył najwięcej bramek dla Gwaranta. Najlepszy snajper naszych szczypiornistów ma ich na koncie już 110



KALENDARZ KIBICA

sobota, 13 grudnia

godz. 18.00 Gwarant – Wisła II Płock – II liga piłki ręcznej, sala gimnazjum w Ksawerowie.

niedziela, 14 grudnia

godz 11.00 mistrzostwa okręgu młodzieżowców w zapasach – sala PTC przy ul. Gdańskiej 7

Grali w hali

Wyniki 4. kolejki rozgrywek ligi halowej piłki nożnej: **Philips – Cocomore** 1:4, **Matex – Creative** 4:1, **Pizzeria Hiper – Starówa** 5:0, **Cocomore – Bilo** 2:1, **Urząd Skarbowy – Rolmatex** 2:1, **Philips – Gwarant** 4:2. W tabeli prowadzi Urząd Skarbowy z kompletem 12 pkt.

Wędliny, że palce lizać

Pamso nagrodzone za jakość i smak wyrobów.

Polędwica Chrobry, szynka szlachetna, krakowska z indyka, kiełbasa jałowcowa i wędzonka chłopska z pabianickiej fabryki tak smakowały fachowcom z Instytutu Przemysłu Mięsnego i Tłuszczowego w Warszawie, że przyznali im tytuł Produktu Najwyższej Jakości.

Pabianickie Zakłady Mięsne Pamso, nagradzane wielokrotnie przez instytut za jakość produkowanych wyrobów, otrzymały tytuł Lidera Jakości.

To smakowało warszawiakom najbardziej



■ Polędwica Chrobry – polecana dla smakoszy surowych wędlin. Kilka miesięcy leżakowania surowej polędwicy w soli i specjalnie dobranych przyprawach, które są jedynymi naturalnymi konserwantami, daje jej nieporównywalny smak i aromat. Długi proces produkcji gwarantuje najwyższą jakość, wyborny smak, barwę i zapach.
Cena: 40,65 zł/kg



■ Szynka szlachetna – to szynka z niewielką ilością tłuszczu, produkowana tradycyjnymi metodami.
Cena: 20,33 zł/kg



■ Krakowska z indyka – podsuszana kiełbasa drobiowa o wyśmienitym smaku.
Cena: 23,05 zł/kg



■ Kiełbasa jałowcowa – kiełbasa wieprzowa, wędzona i podsuszana, w naturalnej osłonce, uformowana w wianek. Specjalna receptura i dodatek naturalnych przypraw: mielonego jałowca i pieprzu czarnego sprawia, że smakiem przypomina ona mięso wędzone w dymie jałowcowego drewna.
Cena: 19,42 zł/kg



■ Wędzonka chłopska – wędzonka wieprzowa w formie bloku z naturalnym tłuszczem.
Cena: 13,85 zł/kg

APTEKI

11.12 – Wyspiańskiego 1, tel. 215–25–78
12.12 – Smugowa 27, tel. 214–75–90
13.12 – Jana Pawła 68, tel. 215–46–18
14.12 – Zamkowa 58, tel. 227–19–42
15.12 – Jana Pawła 68, tel. 215–46–18
16.12 – Zamkowa 19, tel. 215–24–28
17.12 – Wileńska 45, tel. 215–24–28
(apteka całodobowa – Zamkowa 58 tel. 227–19–42)

reklama

APTEKA PABIANICKA
zmiana czasu pracy
pn.-pt. 8.00-22.00
sobota 8.00-15.00
Pabianice, ul. Zamkowa 8, tel. 215 41 56

KWIACIARNIE

KONWALIA, ul. Jana Pawła II 36/40
– czynna w każdą niedzielę i w święta w godz. 10.00–14.00
Poczta kwiatowa **Interflora**.
Tel. 215 87 51.

GARDENIA, ul. N. Gryzla 2
– czynna od 10.00 do 18.00, w niedziele i święta od 10.00 do 13.00.
Tel. 0 601 877 520

TUBEROZA, Champion
– czynna od poniedziałku do soboty w godz. 8.30–20.00, w piątek 8.30–20.30, w niedzielę 8.30–18.00.
Tel. 502 647 691.

tekst promocyjny

Na gwiazdkę

Specjalne świąteczne zestawy zapachowe kupimy teraz w perfumerii Opiume (ul. Pułaskiego 5). W takim zestawie znajduje się woda toaletowa z prezentem w postaci balsamu do ciała, dezodorantu lub mydła. Świąteczny zestaw firmy L'Oreal (krem Revitalift i tonik) wyceniono na 54 zł.

– Z nowych zapachów godny polecenia jest zapach Carolina Herrera 212 White i zapach Elle firmy Paco Rabanne – mówi **Emilia Ziarnowska**, konsultantka. *– Dla panów mamy nowy zapach Diora – Higher Energy w cenie 199 zł.(s)*

LICZBA, KTÓRA CIESZY

900 ton

– tyle czystego złota w różnych wyrobach, od pierścionków po plomby, noszą Polacy.

LICZBA, KTÓRA SMUCI

2,3%

– o tyle radni miejscy chcą podnieść stawki podatku drogowego od samochodów ciężarowych, autobusów i traktorów.

TANIEJ

Za najtańsze kartki bożonarodzeniowe w SDH Trzy Korony płaci się 90 gr. Są tutaj serwetki papierowe pakowane po 20 sztuk (4,44 zł) i świece z brokatowymi motywami świątecznymi (2,88 zł za jedną lub 8,80 zł za 4 paczki). Kolorowe torebki na prezenty kosztują od 60 gr do 5,85 zł.

reklama

ŚWIEŻY DRÓB
kurczaki, kury, kaczki, indyki
HORYZONT – Pabianice
Graniczna 46 (dawny Sereczyn)
tel. 226-09-34

OKIENKO EKSPERTA

Leszek Olczykowski ze sklepu z akcesoriami i częściami do samochodów radzi...

Co wozić zimą w bagażniku

Najważniejszym narzędziem jest chyba skrobaczka do szyb...

– Jest bardzo przydatna, ale skrobiąc oszronione szyby bardzo łatwo je porysować. Najlepszym sposobem jest odmrażacz. Kupuje się go w sprayu lub atomizerze. Wystarczy polać nim szybę i odczekać kilka minut. Rozpuści nawet bardzo gruby lód. Skrobaczki powinniśmy użyć tylko wtedy, gdy bardzo się spieszymy.

Co jeszcze jest niezbędne kierowcy zimą?

– Przyda się zapas zimowego płynu do spryskiwaczy. Zimą zużywa się go bardzo dużo. Warto mieć odmrażacz do zamków i niedużą łopatę do odgarniania śniegu. Szybko robi się ciemno, więc przydatna będzie latarka.

A co trzeba mieć na wypadek, gdy nie można ruszyć z oblodzonej nawierzchni?

– Linkę holowniczą, by ktoś mógł nas wyciągnąć. Przydać się też może niewielki worek z piaskiem, który sypie się pod koła. Najbardziej zapobiegliwi kierowcy wożą łańcuchy na opony. Warto je mieć, zwłaszcza gdy jedziemy w trasę.



Leszek Olczykowski pracuje w sklepie przy ul. Wyszyńskiego 10. Sklep czynny jest od godz. 9.00 do 17.30, w soboty do 14.00.

TANKUJEMY Z LICZYDŁEM

***Życie Pabianic* podaje, co się dzieje na stacjach benzynowych. Strzałki w tabelce oznaczają wzrost, spadek lub utrzymywanie się cen w ciągu minionego tygodnia.**

	U 95	Pb 95	Pb 98	ON	GAZ	
ESSO ul. Łaska	3,23	3,23	3,42	2,69	–	▬
ORLEN ul. Partyzancka	3,32	3,32	3,52	2,85	–	▬
StatOil ul. Łaska	3,32	3,32	3,52	2,85	1,45	▬
ORLEN ul. Kilińskiego	3,32	3,32	3,64	2,85	–	▬
Eko–Pal Petrochemia ul.Partyzancka z kartą stałego klienta 4 gr taniej	3,29	3,28	3,50	2,80	1,32	▬
Rafineria Gdańska ul. Traugutta	3,26	3,26	3,29	2,75	–	↘
Champion ul. Popławska 4/28	3,23	3,23	–	2,69	–	▬

Ceny z minionego wtorku

Przylecieli anieli

Sezon na niebiańskie istoty trwa.

Wielu pabianiczan wierzy, że anioły przynoszą szczęście. W sklepie Szuflada (św. Rocha) kupują uszyte z filcu (20 zł), z juty (10 zł), zrobione z siana (48 zł) i ceramiczne (od 35 do 280 zł). Komplet podkładek pod szklanki ozdobionych podobiznami aniołków kosztuje 25 zł. Za świecę z aniołami płacą 60 zł. Mogą też wybrać anielskie lustro, szkatułkę drewnianą lub serwetki.

Aniołek na choinkę może być z sizalu. W Sezamie (ul. Zamkowa 19) kosztuje od 4 do 9 zł. Ceramiczne są po 4,80 zł, a jutowe od 6 do 13 zł. Anioły witraże są po 31, 55 i 140 zł. Ten najdroższy wygląda jakby sfrunął ze świętego obrazu.

Nawet książki są pełne aniołów. Do kobiet są adresowane dwie: „Anioły Panny Garnet" Salley Vickers (29 zł) i „Aniołek" Beaty Pawlak (24 zł). Mądre czytadła. Panom można ofiarować książkę Jerzego Pilcha „Pod mocnym aniołem" (30 zł) – Siódme Niebo (ul. Narutowicza 5).



Anioł z siana kosztuje 800 zł

EKSPRESY
EKSPRESY
EKSPRESY

ZATRUDNIĘ korpulentnego mężczyznę powyżej 50 lat (w roli św. Mikołaja). tel. 215–70–59.

ZDJĘCIA dowodowe w domu u klienta (osób chorych i leżących). KODAK PRODUKTY – Zamkowa 57. Tel. 215-70-59.

POSPRZĄTAM, umyję okna przed świętami. Tel. 213-71-04.

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia w Pabianicach – komfortowe M-2 lub M-3. tel. 215-90-60.

ZAGUBIONO legitymację studencką UŁ (nr 109434/S) na nazwisko Sławomir Brzeziński. Tel. 679-76-94.

SZPACHLOWANIE, malowanie, rigipsy, układanie paneli, kafelkowanie, wysoka jakość. Tel. 0-605-607-282.

Cena walki z przeziębieniem

Arsenał do walki z grypą, kaszlem i anginą.

– *Przeziębieniu lepiej zapobiegać* – mówi **Mariola Pawelczyk**, technik farmacji z apteki przy ul. Warszawskiej 25. – *Profilaktycznie można zażywać witaminę C i pić herbatki z lipy i maliny*.

W aptece przy ul. Zamkowej 1 do zapobiegania przeziębieniu polecają całą gamę preparatów wzmacniających odporność organizmu: Immunal A, Echinacea TB KR, Immunofort i tran z wątroby.

Gdy choroba rozwinie się na dobre, trzeba sięgnąć po skuteczniejsze leki. Z grypą poradzi sobie Polopiryna i Aspiryna. W aptece u zbiegu ulic Warszawskiej i Bóżnicznej kosztują 4–5 zł. Można sięgnąć też po droższe leki o ogólnym działaniu: Coldrex, Fervex i Gripex. Cena: około 10 zł.

Katar nie będzie męczyć, jeśli oddychamy olejkiem do inhalacji. Najtańszy o nazwie Xylometazolin w aptece Przy Rynku (ul. Moniuszki 38) kosztuje 3,20 zł. Z cieknącym nosem poradzi też sobie żel w aerozolu Xylogel (8,70 zł) lub Inhalol (6 zł). Wyjątkowo długie działanie ma Acatar. Cena: 17,50 zł. Jedna inhalacja da nam ulgę na 20 godzin.

Na suchy i wilgotny kaszel jest dobry syrop Contril. W aptece Pod Herbem (ul. Smugowa 27) kosztuje 9,60 zł. Dla dorosłych polecają tu syrop Herbapect za 7,50 zł. Ci, którzy chemii unikają, kupują ziołowy syrop z dziewanny i babki lancetowatej. Cena: 4 zł.

Niektórzy pabianiczanie z przeziębieniem radzą sobie domowymi sposobami. Leczą się czosnkiem (zabija bakterie), wywarem z cebuli (działa wykrztuśnie) i przyprawą chili (dodana do potraw rozpuszcza śluz w drogach oddechowych). (m)

Pucowanie dywanów

Dwa tygodnie na pranie.

To ostatnia chwila na odświeżenie dywanów i wykładzin. Wyczyszczenie dywanu u klienta trwa godzinę i kosztuje od 2 do 2,5 zł za metr kw. Czyszczenie w pralni trwa około tygodnia. Dywan jest tu najpierw dokładnie odkurzany. Następnie prany i szczotkowany. W pralni Laguna za wypranie metra kw. dywanu płaci się 7 zł.

– *W cenie prania jest też wywabianie plam i impregnowanie, które sprawia, że dywan nie ubrudzi się zbyt szybko* – tłumaczy **Dariusz Łaguniak**, właściciel firmy Laguna. (s)

Firma	Dywan 1x1 m kw.	Dywan 2x3 m kw.	Dywan 3x4 m kw.	Dywan 4x5 m kw.
Pranie u klienta Tel. 215–15–60	pranie – 2 zł za metr, mechaniczne trzepanie dywanu 1 zł za metr	20 zł	24	40 zł
Pranie u klienta Tel. 0–604–960–180	2–2,5 zł	15 zł	30 zł	35 zł
Pranie u klienta Tel. 213–64–99	2,5 zł	15 zł	30 zł	50 zł
Pranie u klienta Tel. 0–505–552–707	2,5 zł	15 zł	30 zł	40 zł
Pralnia Laguna, ul. św. Jana 15				
Pranie u klienta Tel. 215–30–17	50 zł	50 zł	50 zł	60 zł
Pranie w pralni	7 zł	42 zł	84 zł	140 zł

Prosto z dworu króla Sasa

Kto wciąż ma wątpliwości, jakim upominkiem zadowoli bliskich, niech śmiało sięgnie do historii Polski. Znajdzie tam smaki, zapachy i kształty, jakie sprawią przyjemność najbardziej wymagającym osobom. Pierwsza propozycja to **„Skarby Króla Augusta III" –** eleganckie zestawy smakołyków sporządzonych według oryginalnych staropolskich receptur sięgających XVIII wieku. Bez wątpienia będą one niezapomnianym prezentem i ozdobą każdego polskiego stołu.



Wyborne są także **„Kiełbasa Kupca Herzlicha" i „Dary Puszczy"**, które jesienią 1756 roku pomogły królowi Augustowi III w pojednaniu z bardzo wymagającą polską szlachtą. Zestaw jest elegancko zapakowany, a produkty są zdobione 14–karatowym złotem i platyną. Cena zestawu: 85 zł.

Niezwykle eleganckie i pełne jadalnych skarbów są staropolskie kuferki. Ucieszą najwybredniejszych smakoszy. **„Kuferek Madame Krystyny"** skrywa: pasztet z gęsi, ciasteczka, czekoladki Marii Józefy, nalewkę Wiśniowa Harmonia, kiełbasę mistrza Herzlicha i buraczki. Cena zestawu: 150 zł.



Ci, którzy wolą dobry trunek, mogą sięgnąć po to, czym delektowała się szlachta za czasów panowania króla Augusta III – miody, nalewki, wódki. Są to specjały, jakie stawiano na stołach podczas hucznych uczt i biesiad wydawanych na zamku królewskim i dworach szlacheckich. Mogą być w tym roku ozdobą naszych stołów. Cena: 50 zł.

Skarby Króla Augusta III można kupić w Pabianicach przy ul. Grota–Roweckiego 3 (w dawnej restauracji Włókniarza).

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny. Redaguje zespół. Zastępca redaktora naczelnego: **Grażyna Grabowska**; sekretarz redakcji **Renata Kamińska**; sport: **Wacław Nowak, Andrzej Adamczewski**; fotoreporter **Tomasz Kałużny;** grafik **Katarzyna Hans–Zalepa;** dział reklamy: **Anna Miarczyńska, Agnieszka Pyka, Tomasz Nowaczyk;** kolportaż **Marcin Czupreta**. Wydawca: **Agencja Dziennikarzy sp. z o.o., Adres redakcji: ul. św. Rocha 16/18, 95–200 Pabianice, tel. 227 04 00, fax 227 15 69, http://www.zyciepabianic.com.pl e–mail: redakcja@zyciepabianic.com.pl** DTP, WWW: **Tomasz Lewandowski.** Biuro ogłoszeń – w redakcji. Fotografie wywołuje: Kodak–EXPRESS, Pabianice, ul. Zamkowa 27. Druk: Pabianickie Zakłady Graficzne SA.

O NIM SIĘ MÓWI

Kinomaniak

Pabianickie kino Tomi, któremu jeszcze szefuje **Tomasz Chmielewski**, może przestać istnieć. Likwidator Heliosa (właściciela kina) wystawił je na przetarg. Chce za nasze kino 300.000 zł

– Pierwszy przetarg już się odbył, ale nikt nie przyszedł – mówi Chmielewski. *– Mnie na to nie stać. Pieniądze, które miałem, włożyłem w kino, gdy zostałem jego dzierżawcą.*

Chmielewski położył nowe tynki i elewację zewnętrzną. Wymienił główne drzwi, odnowił hol. Kupił nowy ekran i nowoczesny sprzęt nagłaśniający.

– Kino w Pabianicach nie jest dochodowym interesem, przegrywa z łódzkimi multipleksami – dodaje. *– Jednak są pabianiczanie, którzy chodzą do Tomi, bo u mnie jest taniej.*



Tomasz Chmielewski

WIEK: 49 lat.
WYKSZTAŁCENIE: dyplomowany ekonomista.
ILE MA KIN: dwa – w Pabianicach i Zduńskiej Woli, kino w Sieradzu jest zamknięte.
ILE FILMÓW WYŚWIETLIŁ: około 13 tysięcy.
NAJWIĘKSZA WIDOWNIA: na filmach „Titanic", „Ogniem i mieczem" i „Król Lew".
CZY CHODZI DO KINA: codziennie od 12 lat.
ILE FILMÓW OBEJRZAŁ: około 200 w Klubie Interesującego Filmu „13".
JEGO ULUBIONY FILM: „Tańczący z wilkami". Widział go 25 razy. Najbardziej urzekło go zakończenie.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Nie będziesz teraz narzekał na zdrowie. Problemy możesz mieć tylko z koncentracją, zorganizowaniem sobie czasu, umówieniem się z innymi. Nie poddawaj się zniechęceniu czy rozleniwieniu. Uważaj przy robieniu zakupów i dłużej zastanawiaj się nad wyborem prezentów.

BYK (20.04 – 20.05)
Szczęście dopisze Ci przede wszystkim w tym, co dotyczy materialnej strony życia. Możesz spodziewać się zastrzyku gotówki. To idealny moment na zakupy. Jeśli jesteś samotny, masz teraz ogromne szanse, by to zmienić. Więcej otwartości w stosunku do ludzi!

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Zbliżający się koniec roku oznacza, że pewnym sprawom trzeba nadać szybsze tempo. Staraj się skupić na konkretnych sprawach i dobrze zorganizować sobie czas. Nie podejmuj ważnych decyzji, gdy jesteś rozdrażniona. Staraj się nie przenosić złego nastroju z pracy do domu.

RAK (22.05 – 22.07)
Czeka Cię teraz wyjątkowo barwne życie towarzyskie. Będziesz zasypywany informacjami, propozycjami, pytaniami. Nie podejmuj jednak decyzji zbyt pochopnie, dobrze się zastanów, bo inaczej łatwo możesz coś komuś obiecać, z czego potem będziesz musiał się wycofać.

LEW (23.07 – 22.08)
Masz teraz szansę osiągnąć coś nadzwyczajnego. Jeśli odwagę i talent do robienia dobrych interesów połączysz ze zmysłem praktycznym – możesz poprawić swoją sytuację zawodową i finansową. Pamiętaj, by interesów nie mieszać z miłością, a pracy nie przenosić do domu.

PANNA (23.08 – 22.09)
To bardzo pomyślny okres dla Twojej kariery i finansów. Nie zabraknie Ci teraz wytrwałości i samozaparcia, postaraj się jednak bardziej optymistycznie patrzeć w przyszłość. Nie rezygnuj ze swoich planów w obliczu pojawiających się trudności – najwyżej zwolnij tempo.

WAGA (23.09 – 22.10)
Mocno stoisz na ziemi i racjonalnie patrzysz na wiele spraw. Nie bądź jednak zbyt ostrożna i podejrzliwa, bo w ten sposób możesz zmarnować dobrą okazję. Więcej zaufania do losu, a przede wszystkim do samej siebie. Będziesz się teraz cieszyć dużym powodzeniem u płci przeciwnej.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Wyjaśnią się teraz sprawy, którymi do tej pory się zamartwiałeś i dręczyłeś. To sprawi, że będziesz w doskonałym nastroju, optymistycznie spojrzysz w przyszłość. Nie spoczywaj na laurach. Idź za ciosem, wykorzystaj te dni na załatwienie trudnych spraw i pokonanie trudności.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Dobry czas na rozpoczęcie nowego przedsięwzięcia, dokonania zmian w sprawach zawodowych czy osobistych, przemeblowania mieszkania. Źródłem radości będzie również życie towarzyskie, możesz liczyć na wyjątkową życzliwość ze strony otoczenia i pomoc w realizacji planów.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Za sprawą Wenus będziesz cieszyć się dużym powodzeniem, ludzie będą Ci życzliwi, większe niż zwykle szczęście dopisze Ci również w codziennym życiu. Wymarzony czas na miłość – bez względu na Twój wiek. Teraz właśnie możesz spotkać kogoś, kto przypadnie Ci do serca.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Wstrzymaj się z poważnymi decyzjami i nie wprowadzaj teraz poważniejszych zmian w swoim życiu. Przemyśl wszystko dokładnie. To dobry czas na refleksję, posumowania, snucie dalekosiężnych planów. Nie zapominaj teraz o najbliższych, pielęgnuj przyjaźnie i stare znajomości.

RYBY (19.02 – 20.03)
Dasz sobie teraz radę ze wszelkimi problemami i trudnymi sprawami. Dobra passa w sferze uczuć, ale bez wielkich namiętności i nadziei na wielką miłość. Przedmiotem troski mogą być tylko napięcia w pracy czy w rodzinie i rozczarowania z powodu niespełnionych nadziei i obietnic.

reklama

